Nr 211. Kraków, Niedziela 14 Września 1890. Rocznik XLIII.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

| | w całym roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. Listy reklamacyjne niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

*Kraków* 13 września.

W niezbadanych swoich zamiarach Opatrzność elementarną klęską nawiedzając Czechy, w samą porę zimna oblała wodą rozpalone namiętności polityczne. I niezawodnie do szczęśliwych zdarzeń politycznych zaliczyć mógł br. Taaffe sposobność, jaką mu nieszczęścia powodzi dały, odwołania się do jedności i zgody w rozmowie z tym młodoczechem, którego — jako prywatnego człowieka — w bieżącym tygodniu przyjął. A teraz życzyć sobie należy, aby pomoc państwa tak spiesznie i szczodrze na wstępie udzielona, aby ofiarność wszystkich złagodziły przykre dla Czech skutki katastrofy, aby starożytny most Pragi odbudowanym został; aby za chwiany w swoich posadach gmach Wystawy, naprawiony i wzmocniony, objął płody nie pół, lecz całych Czech. Oby jednak przedewszystkiem w powodzi utonęły wszystkie przesady szowinizmu, niezdrowe pojęcia i kierunki; oby zimna woda wytrzeźwiła i do opamiętania doprowadziła i oby pod wpływem promieni słonecznych ostatnich dni lata, a przed zimą zazieleniła się ugoda czeska, zapowiadając dla państwa na wiosnę plon obfity, dla Czechów erę spokoju i pomyślności i ziszczenie ich uprawnionych życzeń co się tyczy języka narodowego, dobrobytu i rozwoju z rozumnem i roztropnem uwzględnieniem i uznaniem praw i warunków życia innych, oraz potęgi monarchii i jej wewnętrznego pokoju.

Jakikolwiek obrót wezmą u nas stosunki wewnętrzne, powinszować sobie możemy, iż nie przychodzi nam ich nazwać ponuremi cieniami i że u nas owa piekąca sprawa, którą tem mianem ochrzcił marszałek sejmowy Rewentlow w obecności cesarza niemieckiego, nie przybiera rozmiarów groźnych i górujących nad życiem państwowem i obywatelskiem. Inaczej zdaje się, stoją rzeczy pod tym względem w Niemczech, skoro sprawa socyalna stała się głównym przedmiotem troski poddanych i monarchy — skoro ta troska tak wybitny znalazła wyraz w mowach wypowiedzianych w Glücksburgu. Dały te mowy sposobność cesarzowi Wilhelmowi stwierdzenia nietylko swych uczuć małżeńskiej wierności, ale także wierności swojemu programowi socyalnemu. Odpowiadając bowiem na toast marszałka Rewentlowa, wskazał on na postanowienie stawienia czoła „żywiołom przewrotu,“ lecz zarazem wykonania i rozwinięcia myśli zawartych w pamiętnych reskryptach, kiedy dodał „a mam do panów zaufanie, że cokolwiekbądź nastąpiłoby, ze spokojem powitacie dalszy rozwój naszego ustawodawstwa.“ Zatem opór i ustępstwa. Francya zaś wolna w znaczniejszej nierównie mierze niż Niemcy od kwestyi socyalnej, oddaje się dziś cała plotkom bulanżyzmu, co niestety odsłaniają coraz to większy upadek charakterów i wcale niepochlebne rzucają światło na obyczaje.

Od „ponurych cieni“ odwracając się, cesarz Wilhelm podążył do wojsk swoich na Szląsku, gdzie niebawem spotka się ze sprzymierzeńcem, z którym związki najserdeczniejszej przyjaźni i niewzruszonego braterstwa broni go łączą, poczem będzie gościem kilkunastodniowym cesarza austryackiego. Nie brak zatem jawnych zewnętrznych dowodów ścisłych między oboma dworami i mocarstwami stosunków, ani też odczutej w tej chwili potrzeby okazania ich światu, a niezawodnie doniosłość ich dla Austro-Węgier i ich przyszłości wróść będzie w miarę ustalenia się naszych wewnętrznych stosunków i rozjaśnienia się wewnętrznego horyzontu wobec „ponurych cieni,“ objawiających się gdzieindziej.

Jeżeli dotąd w trójprzymierzu związek Włoch z Austryą objawiał się przeważnie przez związek Włoch z Niemcami, pod godłem: przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi; to obecnie bezpośrednio stwierdzonym został, co może przypisać po części należałoby pewnym „ponurym“ cieniom włoskim, republikańskim i radykalnym dążnościom, które zawiera w swem łonie *irredenta*, a prawdopodobnie przedewszystkiem wzmagającym się przeciw rządom p. Crispiego prądom. Kiedy młody, a nieznany urzędnik w archiwach ministeryum spraw zewnętrznych w Turynie, Nigra, towarzyszył hr. Cavourowi, udającemu się do Paryża, aby nakłonić Napoleona III do wojny z Austryą i do spełnienia dawnych przyrzeczeń, nie przewidywał zapewne, iż pod koniec zawodu otrzyma jeden z najznaczniejszych orderów austryackich, przy sposobności poskromienia przez włoski i austryacki rząd, ruchu włoskiego, wymierzonego przeciw posiadłościom austryackim. Takie są kaprysy polityki!... Niemniej dziwne są czasem w polityce niespodzianki i kolizye. Opowiadają bowiem, że zaniechanie przyjazdu króla Humberta do Spezzia — czem wielce zajmowały się w ostatnich dniach dzienniki — spowodowanem zostało tem, iż podczas gdy flota francuska miała tam przybyć na jego powitanie, jednocześnie cesarz Wilhelm oznajmił gotowość udania się do wielkiego portu włoskiego na wiadomą uroczystość. Dyplomacya włoska chcąc uniknąć dziwacznego conajmniej spotkania, któreby na kolizyę zakrawało, nie mogła nic innego wymyśleć, jak owo zaniechanie przez króla przybycia do Spezzii. Czy wrodzony pociąg do podróży i morza, czy też polityczny zamiar powodował cesarzem Wilhelmem, dość, że popsuł zabawę. Nic podobnego nie zepsuło rosyjskich manewrów wołyńskich, z których z góry wykluczonymi byli wszelcy obcy widzowie i wszelkie obce niespodzianki. Odbywają się one dla Rosyi samej, a podobno ze zwykłym w Rosyi brakiem należytych środków transportowych.

Przy salwach armij jenerałów Dragomirowa i Hurki odbyły się w Bułgaryi zwycięskie dla obecnego tam systemu wybory do sobrania i manifestacye na cześć rządów ks. Ferdynanda i Stambułowa, które są uosobieniem chwilowem, politycznej i moralnej porażki zdobywców Plewny i zwycięzców z pod Szypki.

## Rewolucya w Tessynie.

Z najcichszego i najspokojniejszego kraju europejskiego nadeszły wczoraj telegraficzne wiadomości o wybuchłej najniespodzianiej rewolucyi. W Szwajcaryi, w kantonie Tessyn, a mianowicie w stolicy kantonu Bellinzona, liczącej nie o wiele więcej nad 2000 mieszkańców, podniesiono formalne powstanie. Przyczyną jego było wniesione przez 10,000 liberalnych Tessyńczyków żądanie o rewizyę konstytucyi. Rząd, spoczywający w rękach stronnictwa katolickiego, nie widział słusznej potrzeby spieszyć się ze sprawdzeniem podpisów i zarządzeniem głosowania ludowego. Liberali wskutek tego wnieśli zażalenie do rady związkowej, prosząc ją o prawną opiekę, lecz nie czekając na decyzyę, wywołali rewolucyę, dopuszczając się gwałtów i mordów.

Pierwszą ofiarą podniecconego sztucznie przez liberałów ruchu padł radca rządowy i dyrektor spraw wewnętrznych Rossi; zabity on został wystrzałem z rewolweru. Dwóch innych radców rządowych Castellę i Gianellę zaaresztowano. Arsenał i gmach rządowy opanowali powstańcy. Radca stanu Respini, gorliwy katolik, chciał się schronić do Włoch, lecz został przytrzymany w Lugano. Doraźnie zwołane w Bellinzona zgromadzenie ludowe proklamowało usunięcie obecnego rządu i ustanowiło nowy rząd prowizoryczny, w skład którego weszli zapaleńcy liberalni: Simmen, Bruni, Lepori, Battaglini i Perrucchi.

Wobec tej rewolucyjnej sytuacyi zebrała się w Bernie rada związkowa i uchwaliła zbrojną interwencyę związkową. Komisarzem związkowym został mianowany szef dywizyi pułkownik Künzli z Argowii, który z dwoma batalionami udał się bezzwłocznie do kantonu tessyńskiego. Od rady związkowej otrzymał on polecenie rozwiązania nieprawnie złożonego rządu liberalnego i wypuszczenia na wolność wszystkich osób zaaresztowanych przez liberałów. Komisarz związkowy wykonywać będzie w imieniu związku tak długo najwyższą władzę, aż pokąd nie będzie mógł funkcyonować rząd legalny.

## Przegląd polityczny.

Z Wiednia otrzymał *Przegląd* telegraficzną wiadomość, że niebawem pojawi się reskrypt cesarski, zwołujący Sejm galicyjski na dzień 14 października.

Znany czytelnikom komunikat *Germanii*, donoszący, że Watykan chce prawo wyborcze kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej uznawać i utrzymać w całości, zaopatruje pseudoliberalny organ poznański *Posener Ztg* w następującą uwagę: „Dotąd, o ile nam wiadomo, nikt nie myślał jeszcze o uszczupleniu kapitułom tumskim prawa wyborczego. Gdyby jednak rząd uznał to za słuszne, w takim razie bodaj pozwoliłby się powstrzymać od tego kroku groźbami ultramontańskiego pisma.“

Na to odpowiada *Germania* w następujących słowach: „Nazywanie „groźbą“ stwierdzanie faktów należy już, jak nam od lat 18 wiadomo, do żargonu pism kulturniczych. Zaciekawia nas jedynie ta okoliczność, że mimo wszelkich nauk walki kulturnej tego rodzaju pisma udają, jakoby „rząd“ przy obsadzaniu urzędów duchownych, a nawet stolic biskupich mógł czynić, co mu się podoba. Pierwsze słowo przy obsadzaniu stolicy biskupiej w Prusach należy do kapituł tumskich; wybór, ostatnie słowo, zatwierdzenie, do stolicy apostolskiej; rządowi pruskiemu przysługuje tylko prawo pośrednictwa *(Mitwirkung)*. Gdyby rząd przez tendencyjne odrzucanie całych list prawo to zamierzał rozszerzyć na prawo propozycyjne czy nominacyjne, lub nawet wbrew istniejącym umowom, zawartym między Watykanem a Berlinem, miał sobie wywalczyć nowy zupełnie warunek wykluczenia każdego Polaka od godności arcybiskupiej, w takim razie rząd złamałby prawo, pogwałciłby konieczne wewnętrzne warunki przy obsadzaniu stolic biskupich, a z tem nie miałby szczęścia“.

Cała prawie uwaga Europy zwraca się obecnie ku wielkim jesiennym manewrom. W Rosyi manewra pod Równem, w Austro-Węgrzech pod Wielkim Waradynem, a w Niemczech po skombinowanych manewrach lądowych i morskich w pobliżu Flensburga, rozpoczynają się wkrótce wielkie ćwiczenia armii na Szlązku. Są to ćwiczenia 6 korpusu, obliczone na 5 dni, w których uczestniczyć także będzie Cesarz austryacki. Przybędzie on na Szlązk pruski, jak już wiadomo, dnia 17 b. m. i zamieszka wraz z cesarzem niemieckim na zamku Ronstock, podczas gdy król Albert saski na zamku Börnchen. Zjazd trzech monarchów będzie miał ściśle poufny charakter, a przeto zaniechane zostaną wszelkie większe manifestacye publiczne. Kanclerz jenerał Caprivi i austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, zamieszkają bezpośrednio w sąsiadującem z Ronstockiem zamku hrabiny Schweinitz na Hausdorf.

Co się tyczy wreszcie ćwiczeń wojennych armii francuskiej, to według doniesienia *Echo de Paris*, mieli wszyscy członkowie wyższej rady wojennej otrzymać tego roku polecenie, aby uczestniczyli w manewrach tych poszczególnych oddziałów armii, nad któremi w razie wojny obejmą naczelne dowództwo. Dlatego też jenerałowie Saussier i Miribel udadzą się na ćwiczenia 6go i 7go korpusu armii. Pierwszy z nich odbędzie przegląd linij strategicznych rzeki Mozy i dolin górnego biegu Mozeli, — drugi zaś zwiedzi różne punkta operacyjne w Wogezach.

Na jednej z ulic Rzymu wywieszono czerwony sztandar z napisem: „Niech żyje rewolucya! niech żyje rzeczpospolita!“ Barwa i napis sztandaru świadczą wyraźnie o właściwych dążnościach irredenty włoskiej. Naturalnie, że policya sztandar skonfiskowała. W ogólności podnieść należy, że w ostatnich dniach nader ruchliwą działalność musiała rozwinąć policya rzymska. Onegdaj bowiem rozwiązała w Rzymie republikańskie stowarzyszenie „Ballila“, z powodu urządzonej przez nie uroczystości pamiątkowej na cześć Barsantiego. Równocześnie także donoszą, iż podczas bankietu na cześć ministra skarbu Seismit-Dody w Udine, wygłaszali poseł Solimbergo i adwokat Feder irredentystyczne toasty. *Capitan Fracassa*, obecnie organ Crispiego, powiada, iż Włochy nie ścierpią, aby Austrya żądała z tego powodu wyjaśnień, gdyż „my sami wyłącznie musimy regulować nasze wewnętrzne kwestye.“ Co prawda, można się dziwić, iż minister znalazł się w tak nieprzyjemnem położeniu, z któregoby wnosić można, iż zgadza się on z najnowszą radykalną polityką. Możnaby prefektowi z Udine uczynić zarzut, iż wczas nie zawiadomił ministra o niespodziance, jaka go spotkać miała. „Obowiązki ministra — pisze *Capitan Fracassa* — wśród pewnych trudnych okoliczności możemy z naszego włoskiego stanowiska tylko między nami omawiać i nie ścierpimy interwencyi z żadnej strony.“ Artykuł ten ma widocznie podwójny cel: zganić stanowisko ministra i zaprzeczyć twierdzeniom, iż rząd włoski ulega wpływom zagranicy.

Zapowiadaną już od dawna wielką mowę polityczną będzie miał Crispi we Florencyi dnia 29 b. m. Umiarkowane dzienniki żądają stanowczo, aby Crispi przedstawił jasny obraz sytuacyi finansowej. Rada ministrów, naznaczona na 18 b. m., ma oznaczyć termin nowych wyborów do Izby, oraz omówić zasadnicze punkta mowy prezesa gabinetu we Florencyi.

Nader niepokojące wieści nadchodzą ostatniemi dniami bezustannie z Armenii. O ile się zdaje, to przygotowywuje się tam burza wewnętrzna. *Daily News* codziennie odbierają doniesienia o symptomatach świadczących o głębokiem rozdwojeniu i nienawiści, jaka zapanowała między tamtejszą chrześciańską a muzułmańską ludnością. I tak miano świeżo co dopiero w Bajazydzie rozdawać po domach mahometańskich karabiny i ładunki — a chrześciańscy kupcy wskutek tego co prędzej pouciekać mieli z miasta. W miejscowościach Alashgerd i Passim Kurdowie i żołnierze tureccy rabowali chrześciańskie mieszkania. Wczorajszy numer pomienionego organu londyńskiego zamieszcza zaś korespondencyą z Erzerumu, według której nowotureckie rewolucyjne stronnictwo wystosowało manifest do obywateli muzułmańskich, pochwalający wręcz wszelkie demonstracye ludności armeńskiej i wzywający wszelkich uczciwych Mahometan, „aby zrzucili z siebie haniebne jarzmo zgniłego rządu i wspólnie z chrześcianami zwalczali wspólnego wroga, t. j. tyrańską biurokracyą turecką.“

Biuro Reutera zaś nadesłało wczoraj sensacyjną depeszę o napadzie na biskupa armeńskiego Oscaniana, który otrzymał nożem ciężką ranę w prawe ramię. Wreszcie donoszą także, iż zamordowanie przez Armeńczyków trzech żandarmów tureckich stało się przyczyną osobnego posiedzenia rady gabinetowej. Uważają bowiem, że zbrodnia ta była niejako pierwszym czynem nowego związku, który na wzór księżycowych związków irlandzkich powstał w Armenii. Spiskowcy ci wydrukowali w Rosyi, w gubernii erywańskiej, zaludnionej przez Armeńczyków, odezwę do narodu, w której opisują nierząd turecki, rozpustę baszów, ciężkie położenie chrześcijan, niepewnych czci, życia i mienia, i wzywają wszystkich do broni, zalecając wszystkie możliwe środki walki, bo odróżnianie godziwych od niegodziwych wychodzi na wyłączną korzyść wroga, który się przed niczem nie cofa. Odezwa ta, rozrzucona po całej tureckiej Armenii, znalazła sympatyczny oddźwięk w narodzie armeńskim. Potworzyły się już związki, które same wymierzają kary ciemięzcom. Górzysty teren Armenii ułatwia im zadanie, a głodne i zniechęcone wojsko tureckie nie może im dać rady.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 12 września.

(Wypadek pożaru w kopalniach borysławskich. — Sprawa przeistoczenia szkół żeńskich w Kołomyi i Jaśle na wydziałowe).

(X) Przed dwoma tygodniami doniósłem wam już, że na zaproszenie Wydziału krajowego odbędzie się 14 b. m. w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej rady górniczej, której przedstawione być mają sprawozdania dotyczące niższych szkół górniczych, zaprowadzenia wykładów górniczych w wyższych zakładach naukowych i o badaniach geologicznych kraju. Już po wysłaniu zaproszenia z porządkiem dziennym, zaszedł, jak wiadomo, wypadek pożaru w kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu, który w wysokim stopniu zaniepokoił opinię publiczną. Ponieważ sprawa ta zostanie również poruszoną na posiedzeniu rady górniczej, a na polecenie Wydziału krajowego została wszechstronnie przez inżyniera górniczego p. Syroczyńskiego zbadaną, przeto przed posiedzeniem rady górniczej zamierzam podać wam niektóre szczegóły o wypadku w Borysławiu.

Z niewiadomego powodu powstał dnia 29 sierpnia w Borysławiu pożar budynku, w którym mieszczą się kotły parowe, dostarczające pary i siły mechanicznej do wszystkich machin tej kopalni. Od tego budynku zajął się wkrótce drugi mały budyneczek mieszkalny, a tylko dzięki przeciwnemu wiatrowi, nie zajęły się o kilka metrów oddalone budynki, t. j. budynek maszynowy lub wieża szybu maszynowego, przez który spuszczani bywają robotnicy do kopalni. Pożar jednego lub drugiego budynku pociągnąłby był przerwę w odświeżaniu powietrza w kopalni, utrudnił przystęp do głównego szybu, a w następstwie mógł zajść wypadek uduszenia wszystkich zatrudnionych w kopalni robotników.

Zdaniem p. Syroczyńskiego, groza ostatniego wypadku w Borysławiu polegała na tej, w górnictwie dawno przewidzianej okoliczności, że jedyne wyjście z kopalni było dla robotników odcięte. — Nauka górnictwa dla uniknięcia podobnego nieszczęścia zaleca urządzenie 2 otworów komunikacyjnych z powierzchnią ziemi, a w razie wypadku jeden z nich służyć ma do ratunku.

Sprawozdanie p. Syroczyńskiego zwraca jednak zarazem uwagę na brak wogóle bezpieczeństwa w naszych kopalniach nafty i wosku ziemnego, podnosząc, że cały nasz kraj jest pod tym względem upośledzony. W r. 1885 ustanowił rząd dla krajów przedlitawskich komisyę, która badać ma środki wiodące do zabezpieczenia kopalń od wypadków, spowodowanych wybuchem gazów. Do komisyi tej nie został jednak nikt z Galicyi powołany. Komisya musiała zatem wykluczyć ze swych studyów wypadki powstające w naszych kopalniach, a konsekwencye tego pominięcia są tem większe, że — zdaniem p. Syroczyńskiego — analogia między gazami wybuchającemi w kopalniach węgla i nafty nie jest zupełna i dowiedziona; że rozmiary kopalń, warunki odbudowy wosku ziemnego nie pozwalają w nich użyć tych środków, któreby dla kopalń węgla były uznane za najodpowiedniejsze.

Sprawa ta wywoła w krajowej radzie górniczej niewątpliwie obszerniejszą dyskusyę i da powód do powzięcia pewnych stanowczych uchwał.

W poprzednich latach poruszoną była w Sejmie sprawa przeistoczenia szkół żeńskich w Jaśle i Kołomyi na szkoły wydziałowe. Sprawa ta nie została jednak wówczas stanowczo załatwioną, gdyż Rady gminne tych miast za małe przyjęły na siebie zobowiązania, dotyczące pokrywania części wydatków, spowodowanych przeistoczeniem tych szkół.

Wydział krajowy przeprowadził jednak dalsze w tym kierunku rokowania i skłonił gminę miasta Jasła, iż zobowiązała się dostarczyć budynku, światła i opału, a nadto przyczyniać się corocznie kwotą 270 złr. Gmina miasta Kołomyi zobowiązała się do dostarczenia tych samych prestacyj rzeczowych i opłacania corocznie po 1200 złr.

Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wnioski celem przeistoczenia tych szkół na wydziałowe i uchwalenia dla nich statutów, według wzoru przyjętego dla miast Rzeszowa i Tarnowa. Do pokrycia kosztów utrzymania tych szkół przyczyniać się ma fundusz krajowy corocznie w Kołomyi kwotą 2000 złr., w Jaśle zaś kwotą 430 złr.

---

# BEZ DOGMATU.

POWIEŚĆ

(90)

przez

*Henryka Sienkiewicza.*

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy).

17 sierpnia.

Częstokroć przypominają mi się teraz słowa Mickiewicza: „I doznałem, niestety, tylko pół zbawienia.“ Ale gdybym nawet w tem półzbawieniu nie widział tych licznych braków, które widzę, jeszczebym nie doszedł do zupełnego spokoju. Byłoby to możliwe tylko w takim razie, gdybym nie pożądał niczego więcej, to jest, gdybym przestał kochać. Coraz częściej przychodzą na mnie chwile zniechęcenia, w których sobie powiadam, że jestem tylko w nowem kole błędnem. Doznałem ulgi w tej męce, której już nie mógłem wytrzymać — to prawda! Ale ulga w bólu nie jest jego usunięciem. Gdy spragniony Arab w pustyni bierze do ust kamyki zamiast wody, nie gasi przez to pragnienia, tylko je oszukuje. Pytanie, czy ja nie oszukuję siebie? Znowu jest we mnie dwóch ludzi: widz i aktor, i znów pierwszy poczyna drugiego krytykować, a często z niego drwić. Ten Płoszowski sceptyk, ten Płoszowski, który nie ma zupełnej i niezachwianej wiary w istnienie duszy, a zakochany tylko w duszy, wydaje mi się śmiesznym. Co to jest ten nasz stosunek? Czasem widzę w nim tylko sztuczny płód mojej chorej egzaltacyi. Teraz dopiero jestem naprawdę jak ów ptak, który wlecze jedno skrzydło po ziemi. Skazałem na paraliż pół własnej istoty, żyję tylko pół życiem i nakazuję sobie kochać tylko połową miłości. Próżny nakaz! Oddzielić pożądanie od kochania jest takiem samem niepodobieństwem, jak oddzielić myślenie od bytu. Mogę myśleć tylko jako człowiek, tak samo i kochać mogę tylko jako człowiek. Nawet uczucia religijne, najidealniejsze ze wszystkich, objawiają się przez słowa, klęczenie, całowanie rzeczy świętych; jam zaś chciał, żeby miłość do kobiety wyrzekła się wszelkiego wcielenia, wszelkiego związku z ziemią i istniała na świecie w sposób zaświatowy.

Czem ona jest? — pożądaniem i dążeniem. Com ja usiłował jej odjąć? — pożądanie i dążenie. Tak samo mógłbym przyjść do Anielki i powiedzieć jej: ponieważ cię kocham nad wszystko, więc ci przyrzekam, że cię nie będę kochał.

Jest w tem jakaś ogromna omyłka. Byłem istotnie tak zabłąkany, jakby w pustyni, więc nic dziwnego, żem dojrzał *fata morgana*.

18 sierpnia.

Wczoraj zmęczyły mnie i pognębiły różne myśli. Nie mógłem spać, żeby zaś nie drażnić się więcej, przestałem zstępować w głębie pesymizmu, a począłem myśleć o Anielce i wyobrażać ją sobie. Przynosi mi to zawsze ulgę. Natężona wyobraźnia przedstawia mi Anielkę, jak żywą, tak, iż chce mi się do niej przemówić. Przypomniałem sobie ową zabawę, w czasie której ujrzałem ją po raz pierwszy, jako dorosłą pannę. W pamięci mojej odcisnął się taki dokładny obraz, jakby to było wczoraj. Pamiętam białą suknię, przybraną fijołkami, nagie ramiona, tę twarz nieco zadrobną, ale świeżą, jak poranek, a tak oryginalną przez śmiały rysunek brwi, niezwykłą długość rzęs i obfitość puszku na bokach twarzy! Zdaje mi się, że słyszę jeszcze jej głos pytający: „Nie poznajesz mnie, Leonie?“ Napisałem w swoim czasie, że twarz ta czyniła na mnie wrażenie muzyki, przetłumaczonej na rysy ludzkie. Był w niej jednocześnie urok dziewczyny i ponętnej kobiety. Nigdy, żadna inna nie pociągała mnie silniej ku sobie i trzeba było oddalenia, trzeba było katastrofy rodzinnej, trzeba było takiej Cyrce, jak Laura, żebym sobie pozwolił zabrać tę moją wybraną i prawie już narzeczoną.

Nikt w świecie nie odczuwa lepiej odemnie, że słowa: „Twój czar nademną trwa“ — mogą nie należeć do poetycznych urojeń, ale być ciężką rzeczywistością. Jej czar nademną trwa. Ja ją nietylko kocham, nietylko jej pragnę, ale ją najmocniej lubię; ona napełnia po brzegi wszystkie moje upodobania, wszystkie wyobrażenia o kobiecym wdzięku, uroku, ona mnie pociąga ku sobie z taką niewytłómaczoną siłą, z jaką magnes pociąga żelazo. I nie może inaczej być: przecie to ta sama Anielka: nie zmieniła się nic! To ta sama twarz dziewczynki z ponętami kobiety, to samo spojrzenie, te same rzęsy, brwi, usta, ramiona, ta sama wysmukła postać. Teraz ona ma tylko jeden więcej urok: raju utraconego.

Ale za to, co za olbrzymia przepaść między naszym dawnym stosunkiem a dzisiejszym. Kiedy sobie przypomnę tę dawną Anielkę, która oczekiwała, jak zbawienia, żebym jej powiedział: „Bądź moją“ — prawie mi się nie chce wierzyć, żeby takie czasy mogły niegdyś istnieć. Myśląc o tem, mam uczucie, jakie może mieć zrujnowany magnat, który w latach blasku rozrzucał pieniądze na wszystkie strony i dziwił świat, a któremu później przyszło żyć z łaski jałmużny.

Tej nocy, gdym rozmyślał o Anielce i wpatrywał się w nią oczyma duszy, przyszło mi do głowy, że nie istnieje żaden jej portret i nagle opanowała mnie nieprzeparta chęć jej podobizny. — Chwyciłem się tej myśli oburącz i tak mnie ona uszczęśliwiła, że wobec niej, odechciało mi się spać do reszty. „Będę cię miał — mówiłem — będę mógł przyjść, ucałować twoje ręce, oczy, usta — a ty nie odpędzisz mnie od siebie.“ Począłem zaraz rozmyślać, jak to przeprowadzić? Nie mógłem przyjść do Anielki i powiedzieć jej: „Każ zrobić swój portret, a ja poniosę koszta“, ale z ciotką robiłem zawsze, com chciał i mógłem ją namówić, by ona objawiła chęć posiadania portretu Anielki. W Płoszowie istnieje cała galerya portretów rodzinnych, stanowiących dumę ciotki, a moją rozpacz, niektóre bowiem są okropne — ciotka jednak bardzo stoi o to, by tam nikogo bliższego nie brakło. Wziąwszy na uwagę jej głębokie przywiązanie do Anielki, byłem pewien, że ją nawet uraduję, podsunąwszy jej myśl o portretowaniu Anielki. Z tej strony pięć minut rozmowy wystarczało i sprawę można było uważać za skończoną, począłem tylko zastanawiać się nad tem, komu powierzyć wykonanie portretu. Z westchnieniem pomyślałem, że w żadnym razie nie namówię tych pań do Paryża, gdzie miałbym wybór między dokładnością i objektywizmem Bonnata, zuchwałym rozmachem Karolusa Duran i słodyczą Chaplain'a. Przymknąwszy oczy, wyobrażałem sobie, jak każdy z nich wywiązałby się z zadania i lubowałem się wyobrażeniem. Ale zresztą nie było to możliwe do przeprowadzenia. Przewidywałem, że ciotka zechce, by Anielkę malował polski malarz. Nie miałbym nic przeciw temu, albowiem przypomniałem sobie, że na wystawach w Warszawie i Krakowie widziałem kilka portretów wcale nie gorszych od sławnych płócien zagranicznych. Przestraszała mnie tylko zwłoka. Pod względem zachceń, jak pod wielu innemi, mam usposobienie kobiece: gdy o czem pomyślę dziś, chcę, by to się stało jutro. — Ponieważ byliśmy w Niemczech, w pobliżu Monachium i Wiednia, zacząłem więc przebierać myślą między niemieckimi malarzami. Wyłowiłem nareszcie dwa nazwiska: Lenbach i Angeli. Lenbacha widziałem znakomite portrety, ale tylko męskie, zresztą gniewała mnie jego pewność siebie i pobieżność, na którą, jako rozmiłowany we francuskiem malarstwie, pozwalałem tylko Francuzom. Twarze kobiece Angelego również nie zadawalniały mnie całkowicie, ale, bądź co bądź, musiałem mu przyznać delikatną rękę, a takiej właśnie wymagała twarz Anielki. Przytem do Lenbacha trzebaby zbaczać, Angeli był po drodze — okoliczność, o której wstyd mówić człowiekowi, nie chcącemu uchodzić za filistra! Ale tym razem chodziło mi o czas. „Umarli prędko jadą — powiada poeta — ale rozkochani jeszcze prędzej.“ Zresztą i tak byłbym wybrał Angelego, więc ostatecznie postanowiłem, że on będzie malował portret Anielki. Wogóle nie lubię portretów w balowych sukniach, ale Anielkę postanowiłem koniecznie mieć w białej z fiołkami. Wolę, bym patrząc na nią, miał złudzenie, że ona jest moją dawną Anielką. Nie chcę niczego, coby mi przypominało, że jest panią Kromicką. Przytem, taka suknia jest mi droga, jako wspomnienie.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

**Petersburg** 11 września. (Odznaczenia.) Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy otrzymał order św. Włodzimierza II klasy; wielki książę Sergiusz Aleksandrowicz otrzymał order św. Włodzimierza III klasy.

Ogłoszone zostały następujące nagrody i odznaczenia: głównodowodzący na Kaukazie Szeremetiew otrzymał oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra Newskiego; dowódca korpusu kaukaskiego Czawczawadze otrzymał order św. Aleksandra Newskiego. Gubernator inflancki Zinowjew i gubernator saratowski Kosicz otrzymali order Orła białego; gubernator wojenny Kutaiski Grossman, gubernator akmoliński Liwencow, wojenny gubernator okręgu tergajskiego Barabasz otrzymali order św. Anny I klasy; gubernator okręgu nadmorskiego Unterberg otrzymał order św. Stanisława I klasy.

Moskiewski jenerał-gubernator, ks. Dołgorukow, obchodzący 25 letni jubileusz na tem stanowisku, otrzymał na wstędze orderu św. Andrzeja ozdobiony brylantami portret cesarzy: Aleksandra III i Aleksandra II. Dalej otrzymali: dyrektor oddziału więzień Gałkin-Wraski, członkowie rady głównodowodzącego na Kaukazie: Prybyl i Pieszczurow, order św. Aleksandra Newskiego; gubernatorzy: wiacki Anisjin, bakiński Rogge, tomski Tobizen i marszałek szlachty charkowskiej Kapnist, order św. Anny I klasy; dyrektor departamentu kolei żelaznych Wite order św. Stanisława I klasy. Jenerał-gubernator wileński Kachanow i komendant twierdzy warszawskiej Friege awansowani zostali na jenerałów artyleryi; atamau wojska dońskiego Świętopełk-Mirski, jenerał-gubernator stepowy Taube, pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego Musin-Puszkin, dowódca 2 korpusu Driesen i minister dworu Woroncow-Daszkow awansowani zostali na jenerałów kawaleryi; dowódca 14 korpusu Narbut i jenerał-adjutant Rylejew, awansowani zostali na jenerałów piechoty. Dowódcy 9 dywizyi piechoty Kowtoradze, 11 Paniutin, 31 Budde, 7 Komarowski, 24 Makłakow, p. o. atamana terskiego Kachanow, naczelnicy sztabu okręgów wojennych odeskiego i kazańskiego Manykin i Niewotrujew, wojenny gubernator okręgu syrdaryjskiego Grodekow, naczelnik inżynierów okręgu moskiewskiego Żurawski, naczelnik artyleryjskiego 12 korpusu Skerletow, dowódca 2 brygady 1 dywizyi grenadyerskiej Tatiszczew mianowani zostali jenerałami-lejtenantami; ostatni z przeznaczeniem na stanowisko naczelnika 29 dywizyi.

Order św. Włodzimierza III klasy otrzymali radca magistratu miasta Warszawy Gagatnicki, naczelnicy powiatowi: ciechanowskiego Bułdakow, wołkowyskiego: Żurakowski i urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim, Wikulin; order św. Włodzimierza IV klasy otrzymali: naczelnicy powiatów: skierniewickiego Miasojedow, garwolińskiego Debił, konstantynowskiego Kedrow, częstochowskiego Szyszow, komisarz włościański powiatu kolneńskiego Burmakin, inspektor lekarski gubernii warszawskiej Dr Lewiński, asesor rządu gubernialnego lubelskiego Szymański, rewizor mennicy w Kielcach Hertz, dyrektor kancelaryi gubernatora kieleckiego Monachowicz. Awansowani na jenerałów lejtenantów: dowódcy: 7 dywizyi piechoty hr. Komarowski, 6 dywizyi piechoty Kozen, 6 dywizyi kawaleryi Parensow (wszyscy trzej z pozostawieniem na stanowisku) i naczelnik 2 brygady strzelców Czajkowski; na jenerał majorów: pomocnicy naczelnika sztabu okręgu warszawskiego — Nirszanow i Sacharow, dowódca petersburgskiego pułku grenadyerów Fallon, dowodzący pułkiem ułanów cesarskich Aleksiejew, p. o. naczelnika szpitala ujazdowskiego Trompeter (ostatni dwaj z pozostawieniem na stanowisku), naczelnik osowieckiego urzędu inżynierskiego Krasowski, delegowany przy warszawskim jenerał-gubernatorze do zleceń Bibikow i budowniczy fortyfikacyj warszawskich Warnader. Order I klasy otrzymali: dowódcy brygad 13 dywizyi kawaleryi Jazykow i 14 dywizyi Weljaminow-Ziernow, dowódca 3ej brygady gwardyjskiej artyleryi Martiuszew; order św. Stanisława otrzymali: dowódcy brygad dywizyj kawaleryi 4ej Sztutzer, 5ej Ragowski, 6ej Erystow i dowódca pułku huzarów grodzieńskich Ostrogradzki. Order św. Włodzimierza III ej klasy otrzymali prokurator warszawskiego sądu wojennego Mitrofanow, sędzia tegoż sądu Czerniewiski, dowódca brygady 13 ej dywizyi kawaleryi Wonlarski, dowódca bateryi 3-ej brygady gwardyjskiej Łapunow.

## Manewry rosyjskie.

Z Równego donosi Ajencya północna pod dniem 11 b. m.:

Cesarstwo rosyjscy i w. książęta wyjechali ztąd koleją do stacyi Ozierany; ze stacyi tej udali się powozem do wsi Warkowic, miejsca dyslokacyi linii przedniej armii wołyńskiej. Na dworcu kolejowym w Ozieranach zgromadzeni byli licznie uczniowie i uczennice szkółek ludowych rosyjskich i czeskich. W chwili wysiadania z wagonu cesarstwa dzieci zaśpiewały hymn przy akompaniamencie orkiestry szkół czeskich. Połowa orkiestry składała się z dziewcząt. Deputacya od ludności czeskiej ofiarowała cesarstwu chleb i sól na rzeźbionej tacy drewnianej, wraz z ręcznikiem, wyszywanym jedwabiem. Za dworcem kolejowym para cesarska była witana przez ludność czeską, która urządziła arkę tryumfalną z krzewów i flag. Orkiestra i chór Czechów wykonały hymn, po ukończeniu którego cesarstwo i wielcy książęta udali się powozami do wsi Warkowic, żegnani przez zgromadzoną ludność. W Warkowicach cesarstwo zatrzymali się w pobliżu szkoły, gdzie uczniowie i uczennice szkółek początkowych wykonali hymn, oraz ofiarowali chleb i sól, tudzież bukiet kwiatów polnych. Po przybyciu do wsi Kryłowa, cesarstwo weszli na pochyłą górę Żarnowa, zkąd przyglądali się manewrom.

Około południa car i carowa, zeszedłszy z góry, spożyli śniadanie w pierwszej chacie włościańskiej i długo rozmawiali z gospodarzem tej chaty, żołnierzem dymisyonowanym pułku zamojskiego. Po krótkim wypoczynku zajęli ponownie pozycyę obserwacyjną. Gdy manewry zostały ukończone, udano się z powrotem do wsi Warkowic. Tutaj na spotkanie cesarskiej pary wyszedł duchowny miejscowy. Po ucałowaniu krzyża i obejrzeniu cerkwi, zwiedzili cesarstwo ogród księżnej Saburow, która ofiarowała carowej bukiet z żywych kwiatów. W ogrodzie podano śniadanie, na które zaproszono wielu wyższych dygnitarzy i oficerów brygady kozaków.

W dniu dzisiejszym, z powodu imienin cara, miasto od wczesnego ranka zostało udekorowane. Na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod cerkiew nadciągają już ze wsi okolicznych procesye w otoczeniu tłumów ludu.

---

W dalszym ciągu przytaczamy z *Warsz. dnewn.* kilka ustępów o manewrach:

„Wojska, które przybyły do Kowla koleją żelazną, zatrzymywały się na biwakach pod miastem dzień lub dwa, stosownie do czasu przybycia i następnie udały się do punktów, gdzie koncentrowano kolumny. We wsi Lubitowo odbywa się koncentracya kolumny kowelskiej, w której składzie, z wyjątkiem kawaleryi, znajdują się wszystkie części warszawskiego oddziału gwardyi. Dnia 4 b. m. rano wojska opuściły biwaki pod w. Werki. Na drodze do Lubitowa, na wszystkich punktach, gdzie się krzyżują drogi, ustawieni są przewodnicy, wskazujący właściwy kierunek. Pierwszy raz w Lubitowie spotkaliśmy oddział poczty polowej i telegrafu. Obsługę pełnią urzędnicy w zwykłych mundurach, zaopatrzeni dodatkowo w szable i długie buty.

Dotychczas panuje przypuszczalne zawieszenie broni. Po za linią przednich straży swobodnie krążą „stanowi" w białych i „urjadnicy" w barankowych czapkach; potem jednak białe czapki, stanowiące oznakę wojsk „nieprzyjacielskich", muszą zniknąć, jeżeli właściciel ich nie zechce dostać się do—niewoli.

„Pogoda, dopisująca znakomicie przy wyjściu wojsk z Warszawy, teraz się popsuła. Teraz mży drobny deszczyk, a przy wyjściu z Kowla spadła taka ulewa, że przemoczyła wszystkich do suchej nitki."

W innym znów liście czytamy:

„Kolumna kowelska wyruszyła z Lubitowa d. 6 b. m. wczesnym rankiem i przy zachowaniu ostrożności wojennych, posunęła się na południe. Na biwaku pod wsią Hołoby rozeszła się pogłoska, że ze stacyi kolei wkrótce przybędzie jenerał-feldmarszałek wielki książę Mikołaj Mikołajewicz starszy. Ponieważ czoło armii (pułk grenadyerów keksholmskich) przeszedł przez wieś Hołoby, nie zatrzymując się, więc pod Hołobami zgromadzone były trzy pułki. O godzinie 10 rano na stacyę Hołoby, pociągiem nadzwyczajnym z Łucka, przybył w. książę Mikołaj Mikołajewicz i natychmiast udał się do wojska. Stacya w czasie jego przyjazdu ozdobiona była flagami i zielenią. Peron stacyi wysypany był piaskiem i również umajony. Ze stacyi do wsi prowadzi ładna aleja, wysadzona orzeszyną i brzeziną. We wsi jest murowana cerkiew i kościół. W samych Hołobach, obok każdego domku, znajdują się sady owocowe i ogródki z kwiatami, właściwemi Ukrainie. Kolumny jednak wojsk dążą na biwaki, wysoce niewygodne z powodu deszczu, lejącego już od trzech dni na szynele i białe koszule, w jakie odziani są żołnierze.

„Biwak na dziś (6 b. m.) naznaczony został w Świdnikach; przednie straże zatrzymały się we wsi Perespa. W Świdnikach nie było jednak wolnego miejsca i wojska rozłożyły się o 2 wiorsty od wsi, aby o świcie dnia następnego wyruszyć dalej.

„Pochód odbywa się raźnie, pomimo nieprzyjającej pogody. Chorych, bardzo niewielu, odesłano do ruchomych stacyj lekarskich. Żywność zaś wojska otrzymują bez trudności. Za każdą kolumną posuwa się transport intendantury dywizyjnej; naczelnikami transportów są mianowani oficerowie batalionów transportowych, uformowanych niedawno. Intendanci dywizyjni mianowani są z ramienia samych wojsk, nie zaś z intendantury. Z wyjątkiem dwóch dni, wojska otrzymywać będą świeży chleb, przez owe zaś dwa dni obywać się będą sucharami. Furaż gromadzą wojska w części własnem staraniem, częścią zaś otrzymują z transportów, podobnie jak zboże. Jedzenie gorące wydawane jest codziennie dwa razy, a nadto żołnierze gotują sobie herbatę. Wszystkie produkty, które wojska gromadzą same, otrzymywane są ze wsi i miasteczek, leżących po drodze lub z tyłu wojsk. Na noclegach wojska armii lubelskiej śpią w namiotach pochodowych, na matach słomianych, sporządzonych jeszcze przed manewrami, z rozporządzenia dowodzącego wojskami. Kawalerya lokuje się zwykle na podwórzach i w szopach."

# KRONIKA.

*Kraków* 13 września.

— **Wiadomości kościelne.** Pierwsza serya rekolekcyj dyecezyalnych dla kapłanów rozpoczyna się 15 b. m. w Kalwaryi. Rekolekcyom przewodniczy X. Załęski. Dwie dalsze serye rekolekcyj odbędą się w Krakowie i Kętach.

— **Arcyksiążę Rainer**, naczelny komendant obrony krajowej, przybył przedwczoraj wieczorem pociągiem lokalnym do Lwowa. Na dworcu powitali go: Arcyksiążę Leopold Salvator, JE. p. Namiestnik hr. Badeni, zastępca głównodowodzącego bar. Bechtolsheim i członkowie komendy obrony krajowej we Lwowie. Na dworzec przybyli również: radca rządu i dyrektor policyi p. Krzaczkowski, tudzież starszy komisarz policyi p. Meidinger. Arcyksiążę zamieszkał w domu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, w pałacu ks. Sapiehów. Wczoraj zrana odbył Arcyksiążę Rainer inspekcyę oddziałów obrony krajowej. W południe odbyło się u Arcyksięcia Leopolda Salvatora śniadanie na cześć gościa, na którem obecny był JE. p. Namiestnik. Po południu Arcyksiążę wyjechał do Rzeszowa.

— **Dar. Najj.** Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Porąż, w powiecie liskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Pułk 11 ułanów** imienia cesarza Aleksandra III urządził wczoraj w Zakrzówku popisy jazdy konnej, przeskakiwanie przeszkód i wyścigi. Do komitetu, urządzającego popisy i wyścigi, należeli: major Lehman, rotmistrze Luy, Bogusz, Fischer, oraz porucznik Robitsch. Grono sędziów składało się z pp.: JE. fmp. Krieghammera, JE. fmp. Galgocsy'ego, pułkownika hr. Nostitza i pułkownika Redlicha.

Pierwszy punkt obejmowała jazda o nagrody pod oficerów pułku. Popisywało się po dwóch z każdego szwadronu. Pierwszą nagrodę, srebrny zegarek, otrzymał wachmistrz Lejciak z 5 szwadronu; drugą nagrodę, również srebrny zegarek, otrzymał wachmistrz Bedryński z 1 szwadronu; trzecią nagrodę, 8 złr., otrzymał przywódca plutonu Morawek.

Drugi punkt obejmowało przeskakiwanie przeszkód przez ułanów. Z każdego szwadronu dwóch jeźdźców. Dwóch otrzymało nagrody pieniężne po 10 złr., a trzeci jeździec 5 złr.

Trzeci punkt był nader zajmujący; oficerowie przeskakiwali przeszkody na służbowych koniach. Z 13 zapisanych koni stanęło 10 do popisu. Pierwszą nagrodę honorową, srebrny przyrząd do pisania, zdobył rotmistrz Bogusz na „Farinie;" drugą, piękną torbę z przyborami do podróży, rotmistrz Fischer na „Imperatorze;" trzecią nagrodę, pugilares na cygara, porucznik Robitsch na klaczy „Greczynka."

Czwarty punkt programu obejmował jazdę popisową ułanów o nagrody. Z każdego szwadronu było 2 jeźdźców. Dwom najlepszym przyznano nagrody po 5 złr., jednemu 4 złr.

Z porządku, jako punkt piąty, przyszło przeskakiwanie przeszkód przez oficerów pułku na własnych koniach. Było 6 przeszkód, nie wyższych nad 1·10 m., a nie szerszych nad 3 metry. Z zapisanych 8 koni wszystkie stanęły. Pierwszą nagrodę honorową, pugilares na cygara, zdobył porucznik bar. Wiedersperg na klaczy „Bronisława;" drugą, srebrny dzbanek, podporucznik Siegl na koniu „Apis;" trzecią, srebrny przyrząd do zapalania cygar, rotmistrz Bogusz na koniu „Baron."

Szósty punkt obejmował przeskakiwanie przeszkód przez podoficerów pułku; brało udział po 2 z każdego szwadronu. Pierwszą nagrodę, srebrny zegarek, otrzymał przywódca plutonu Issl; drugą, niklowy zegarek, szwadronowy trębacz Waszkowicz; trzecią, 4 złr., wachmistrz Jasziwy.

Na końcu odbyły się wyścigi, mianowicie Steeplechase. Udział brali oficerowie i kadeci pułku na własnych koniach, na których sami jeździli. Przestrzeń wynosiła około 3·200 metrów; na niej urządzono 8 przeszkód. Z zapisanych 14 koni stanęło 10 do wyścigu. Pierwszą nagrodę honorową, srebrny puhar, zdobył podporucznik Dinstl na koniu „Allhambra;" drugą, przyrząd srebrny do pisania, bar. Wiedersperg na koniu „Bronisława;" trzecią, laskę do konnej jazdy z srebrną główką, podporucznik Milikowski na klaczy „Irma."

— **W sprawie restauracyi wieży kościoła N. Maryi Panny** podaliśmy onegdaj, iż odbyła się komisya w Starostwie celem zbadania, z polecenia Namiestnictwa, czy nie istnieją między funduszami kościelnemi takie, któreby na restauracyę były przeznaczone. Obecni na zebraniu komisyi reprezentanci gminy uczynili wniosek, aby zbadaniem funduszów przez przejrzenie inwentarzy i ksiąg dochodowych zajęła się władza, która tę sprawę przeprowadza i ażeby w tym celu poleciła przedłożyć sobie potrzebne dane i księgi.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Zapowiedziane na dzień wczorajszy w Izbie handlowo-przemysłowej wybory delegatów do Rady kolejowej i cłowej Rady przybocznej w Wiedniu, odroczone zostały do środy dnia 17 b. m.

— **Światło elektryczne**, po całomiesięcznej przerwie, zajaśniało wczoraj na nowo w Sukiennicach. Tłumów wprawdzie nie było na wystawie, bo publiczność nie została żadnem ogłoszeniem poprzednio uwiadomioną, ale za to szczupłą ilość gości sowicie wynagradzała jakość, gdy wśród zwiedzających znajdowali się naraz Sienkiewicz i Siemiradzki. Podobnych dwóch gości nie tak prędko chyba przydarzy się Krakowowi powitać równocześnie w swoich murach.

Wystawa, jak się dowiadujemy, ma być jutro w niedzielę oświetloną od godz. pół do 7.

— **Budowę szkoły** ludowej miejskiej przy ulicy Dietla rozpoczęto w dniu dzisiejszym.

— **Gmach kasyna wojskowego** przy ulicy Kolejowej jest już na ukończeniu. Odbiór gmachu z rąk budowniczego p. Knausa nastąpi z końcem października, a otwarcie prawdopodobnie w dniu 4 listopada. Wewnątrz gmach urządzony jest tak, że odpowiada wszelkim wymaganiom Stowarzyszenia wojskowego, mającego na celu zabawę i naukę. Z powodu zaś zewnętrznej budowy, kasyno będzie należało do piękniejszych gmachów w mieście.

— **Zatwierdzenie statutu.** Namiestnictwo zatwierdziło statuta Towarzystwa dla popierania krajowego przemysłu i handlu, które to Towarzystwo siedzibę swoją ma w Krakowie.

— **Koncert.** W parku Krakowskim odbędzie się jutro w niedzielę dnia 14 b. m., jeżeli pogoda posłuży, koncert muzyki wojskowej 56 pułku pod kierunkiem p. kapelmistrza Langera. Początek o godz. 4 po południu.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 października b. r. otwarty zostanie nowy urząd pocztowy w Dębnikach (powiat wielicki) z zwyczajnym zakresem czynności.

Ministerstwo handlu zezwoliło na urządzenie skombinowanej pocztowo-telegraficznej stacyi w Alwerni, w powiecie chrzanowskim.

— **Agitator moskalofilski przed sądem.** Przed sądem przysięgłych toczyła się w Złoczowie dnia 11 i 12 b. m. ciekawa rozprawa przeciw Michałowi Knyszowi, diakowi w Płuhowie. Knysz poprzednio był diakiem w Pronistynie, gdzie już rozpoczął agitacye moskalofilskie, ale ponieważ jako pisarz gminny dopuścił się przeniewierstwa, więc dostał się za kratki więzienne, a po wypuszczeniu na wolność objął miejsce diaka w Płuhowie. W domu, karczmie i przy każdej sposobności starał się wzbudzić w ludzie nienawiść względem Polaków i wiary katolickiej, szyzmę natomiast i życie pod panowaniem Rosyi malował im złotemi barwami. Nawet klęskę głodową usiłował wyzyskać na korzyść Rosyi, przypisując jej wyjednanie zapomogi dla ludu, a przytem opowiadał, że car dał dla ruskiego ludu zapomogę w kwocie 600 rubli, pieniądze te jednak ugrzęzły w „gardle Polaków." Agitatorska ta gorliwość zawiodła wreszcie Knysza przed trybunał sądowy, który go skazał na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, zaostrzonego dwurazowym postem.

*(Gaz. Narodowa).*

— **Pomnik Liebenberga.** Wczoraj odbyło się w Wiedniu o godz. 11 zrana odsłonięcie pomnika Liebenberga, który przed przeszło 200 laty podczas oblężenia Wiednia przez Turków był burmistrzem tego miasta. Plac Franciszka, na którym wznosi się pomnik, był przyozdobiony chorągwiami i flagami. Po trzech stronach placu urządzone były trybuny, a od strony frontowej pomnika stał otwarty namiot, który zdobiły trofea z wojny tureckiej. Trybuny zajmował świat wyższy, po większej części z dam złożony, a Mölkerbastei i plac na Ringstrasse przed uniwersytetem przepełnione były tłumem widzów. O godzinie $10^1/_4$ nadciągnęło Towarzystwo strzeleckie i stowarzyszenia śpiewaków, poprzedzone orkiestrą strzelców. Zaraz potem ukazały się na placu deputacye kupców, księgarzy oraz deputacye wszelkich stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych. Strzelcy i stowarzyszenia zajęli miejsca w szerokiem półkolu Towarzystwa śpiewackie i muzyka 84 pułku piechoty na środkowej trybunie. W namiocie znajdowali się: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, bar. Gautsch, margr. Bacquehem, hr. Schönborn, namiestnik hr. Kielmansegg z małżonką, marszałek krajowy hr. Kinsky, burmistrz Dr Prix, ks. Kamil Stahremberg i twórca pomnika rzeźbiarz Silbernagl; z rodziny Liebenberga Franciszek bar. Liebenberg i małżonka jego Irena, uczeń Terezianum Kalman bar. Liebenberg; a dalej: w zastępstwie rektora uniwersytetu Dra Pölzla prof. Anzelm Ricker z 4 dziekanami, prezes policyi baron Krauss i t. d. Prezes komitetu pomnikowego Fryderyk bar. Leitenberger, powitawszy prezesa ministrów i inne znakomitości, dał znak odsłonięcia pomnika i zwrócił się z przemową do burmistrza, w której wyraził wdzięczną pamięć dla patryotycznego bohaterstwa obywateli Wiednia, którzy przed przeszło 200 laty swe miasto ojczyste na całą przyszłość od strasznej uratowali klęski. „Nie zapominając, rzekł on, o czynach wojennych hr. Stahremberga, spoglądamy z uniesieniem na ówczesnego, niemniej heroicznie działającego, Jana Andrzeja Liebenberga, któremu poświęcony jest ten pomnik z godłem: „Swemu odwagą i wytrwałością w najstraszniejszym ucisku przyświecającemu naczelnikowi — wdzięczny Wiedeń." Oddaję w imieniu komitetu ten przez artystę Silbernagla utworzony pomnik, jako własność miasta." Burmistrz Prix odpowiedział, że pomnik ten nie stoi tylko pod opieką miasta, lecz także pod opieką Najj. Pana, na którego cześć, jako protektora i opiekuna miasta wzniesiono entuzyastyczny okrzyk.

Koszta pomnika wynoszą 70 000 złr. Do pokrycia kosztów przyczyniła się gmina miasta Wiednia 9.000 złr., fundusz rozszerzenia miasta 5.000 złr., ministeryum oświaty 1.700 złr. Resztę zebraną została przez subskrypcyę, w której główny wziął udział Cesarz, ś. p. Arcyksiążę Rudolf, członkowie domu cesarskiego, prezes komitetu bar. Leitenberger i inni.

— **Uczta w Lignicy.** *Kuryer Poznański* pisze: Jak nam donoszą, zostali zaproszeni na ucztę cesarską, która się odbędzie we wtorek w Lignicy, obydwaj nasi Najprzewielebniejsi XX. Administratorzy; ze szlachty p. hr. Marceli Żółtowski z Czacza, hr. Franciszek Kwilecki z Kobylnik i inni.

— **Wykopalisko.** W Marcinkowie górnym pod Gąsowem, w W. Ks. Poznańskiem, Dr Erzepki, kustosz poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk, odkopał olbrzymi przedhistoryczny grób skrzynkowy, którego wieko tworzyła płyta, ważąca 20 cetnarów. W grobie znaleziono popielnice z kośćmi i złomkami narzędzi bronzowych. W drugim grobie znaleziono popielnicę, zawierającą całą czaszkę ludzką. Wszystko to wcielone zostanie do Muzeum Tow. Przyj. nauk.

— **Pożar w Salonice.** W nocy z dnia 3 na 4 b. m. wybuchnął o godzinie 1 zrana w dzielnicy greckiej w pobliżu ulicy Vardar pożar, który podsycany dość gwałtownym wiatrem północnym szybko nadzwyczajnie wielkie przybrał rozmiary. Ratunek utrudniony był przez wązkość ulic wspomnianej dzielnicy. Płomienie ogarniały z zastraszającą szybkością liczne drewniane budynki i zamieniały je w wielkie zgliszcza. Przybyła na ratunek straż pożarna przekonała się wkrótce, że usiłowania jej są daremne i zaprzestać musiała swej czynności, gdyż z powodu tegorocznej posuchy zabrakło wody. Z dzielnicy greckiej przeniósł się niszczący pożar do zamieszkałej przez najuboższą część ludności dzielnicy żydowskiej, w której całe ulice składały się z domów zbudowanych z desek. Zrozpaczeni mieszkańcy obu dzielnic widzieli domostwa swe bez obrony wydane na pastwę ognia, a wyjąwszy kilka domów, całe te części miasta zamienione zostały w perzynę. Z gmachów publicznych, które padły ofiarą pożaru, są następujące: katedra grecka z wszystkiemi przyborami kościelnemi, pałac biskupi, szpital grecki: gimnazyum greckie, dwie inne szkoły greckie, kilka mniejszych meczetów i synagoga, grecki i angielski konsulat. W wielkim meczecie Aja Sofia spłonęły części drewniane. Mienie, które uboga ludność uratować chciała w dziedzińcu tego meczetu, jakoteż mecz tu mniejszego, zniszczyły całkiem płomienie. Liczba osób, które przez pożar pozostały bez dachu, wynosi około 20 000. Z tych blisko 6000 znalazło schronienie u krewnych i przyjaciół, a 14 do 15 tysięcy ludzi skazanych jest na dobroczynność publiczną. Między nawiedzonymi katastrofą po żaru znajduje się kilka rodzin austryackich, którym atoli konsul w Salonice mógł natychmiastową nieść pomoc, doszło go bowiem zaraz po nadejściu wiadomości o pożarze telegraficzne umocowanie z Wiednia do udzielenia poddanym austryackim potrzebnej pomocy pieniężnej. Straty ubezpieczone wynoszą 250 000 funtów tureckich, nieubezpieczone 300.000 funtów tr. Straty ludzi, jak się zdaje, nie było. Wobec wielkich rozmiarów katastrofy, nie wahano się ani chwili z uorganizowaniem akcyi pomocniczej.

Jeszcze 4 b. m. zebrali się pod przewodnictwem konsula angielskiego konsulowie: Niemiec, Austro-Węgier, Włoch, Francyi i innych państw, jak również najwybitniejsi członkowie kolonii europejskiej, na naradę co do zaprowadzić się mającej akcyi pomocniczej. Zgromadzenie wybrało z pośród siebie komitet, który ma kierować akcyą i przeprowadzić dostarczenie datków drogą publicznej subskrypcyi. Vali salonicki przyjął honorowe przewodnictwo komitetu i wyśle do niego dwóch członków tureckich. Składki wyniosły dotąd 2000 funtów tr. Rząd nakazał rozdzielać codziennie 10.000 bochenków chleba i przeznaczył wszystkie meczety aż do zbudowania namiotów na tymczasowe schronienie pozbawionych dachu. Dotąd wielka część nieszczęśliwych zmuszoną jest obozować pod gołem niebem.

— **Przygoda kardynała.** Dzienniki opisywały w swoim czasie przygodę kardynała Theodoliego, który przed laty paru, przebywając w opactwie Trisulti w okolicach Frosinone, w czasie spaceru został porwany przez rozbójników. Uprowadzili go oni w góry, trzymali go tam przez trzy dni i wypuścili na wolność, otrzymawszy wysoki okup. Przez cały ten czas wszelako opryszkowie okazywali wiele względów dostojnemu purpuratowi i przed rozstaniem się z nim błagali go o przebaczenie i o... błogosławieństwo. Otóż przed paru tygodniami kardynał Theodoli przechadzał się pod kolumnadą, otaczającą olbrzymi plac świętego Piotra, gdy z po za jednego z filarów wysunął się jakiś człowiek, wyglądający bardzo podejrzanie i nic nie mówiąc, wsunął kardynałowi małą paczkę do ręki. W pierwszej chwili dostojnik Kościoła, podejrzywając nową jaką zasadzkę, chciał odrzucić zdala od siebie tę tajemniczą przesyłkę, lecz po rozwadze otworzył ją i ku wielkiemu swemu zdziwieniu znalazł kilka tysięcy lirów, tj. sumę okupu i list, w którym herszt bandy, tknięty przed śmiercią wyrzutami sumienia i nie mogąc zapomnieć błogosławieństwa, jakie otrzymał, zwracał pieniądze, zagarnięte w sposób tak niegodny.

— **Nekrologia.** Wczoraj w cyrku tutejszym, podczas wieczornego przedstawienia, zmarł nagle Jan Kwiatkowski, subjekt handlowy z Tartakowa *ad* Sokół. Zmarły cierpiał na serce, a przybył tutaj celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Ś. p. Jan Kwiatkowski liczył 31 lat.

— Józef Bobola, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 64, zmarł tu d. 10 b. m.

— W Wąbrzeźnie umarł w zeszłym tygodniu Wiktor Kalinowski w wieku lat 110, który jako żołnierz od roku 1807 począwszy, odbył rozmaite kampanie z Napoleonem, mianowicie rosyjską i niemiecką w roku 1813.

— Karol Dziedzik, dyrektor fabryki z Warszawy, urodzony w r. 1856, zmarł tu d. 12 b. m.

**Lwów** 12 września. Wydział krajowy, zachęcony dotychczasowemi wynikami prac wędrownych nauczycieli rolnictwa, postanowił w r. 1891 podwoić ich liczbę, więc zamianować dwóch nowych nauczycieli wędrownych. Wskutek tego zażąda Wydział krajowy kredytu budżetowego w wysokości 8 000 złr., lecz spodziewa się, że połowę tego wydatku pokryje obiecana przez ministerstwo rolnictwa subwencya ze skarbu państwa.

Poświęcenie nowego gmachu IV gimnazyum we Lwowie przy ul. Lipowej odbędzie się w niedzielę o godz. 8 zrana.

Z fundacyi ś. p. Barczewskiego dla uniwersytetu lwowskiego nadał Wydział krajowy dwa stypendya po 300 złr. w miejsce niższych, pobieranych dotąd z innych fundacyj, Antoniemu Władysławowi Pierzchale z IV roku praw oraz Maksymilianowi Schoennettowi z II roku filozofii. Z tej samej fundacyi pozostawiono stypendyum w podwójnej kwocie (600 złr.) Drowi Władysławowi Stesłowiczowi na czas habilitacyi.

Losowanie posagów dla sług z fundacyi Dra Józefa Malinowskiego odbyło się wczoraj przed południem w obecności prezydenta miasta p. Mochnackiego, wiceprezydenta magistratu p. Romanowskiego, delegata Rady p. Świsterskiego i radcy magistratu p. Lukasa. Wedle aktu fundacyjnego, dwie szczęśliwe wybranki losu otrzymają od kwoty 275 złr. na razie 5% na rękę, a całą kwotę dopiero w 8 dni po wyjściu za mąż. Fundator jednakże położył ten ciężki warunek, iż wygrywająca musi znaleść męża przed rokiem 30, gdyż inaczej traci posag. Kompetentek stanęło 9. Najmłodsza liczyła lat 18. Pierwszy posag wyciągnęła Julia Mazepa, licząca lat 29, drugi posag zaś 28 letnia Paulina Kuźniakiewicz. Pierwsza pozostaje w obowiązku u pp. Chojnackich, druga u pp. Stokowskich.

**Tyniec** 10 września. Po kilkuletnich komisyach, różnych orzeczeniach Namiestnictwa, Ministerstwa wyznań i oświaty, Ministerstwa handlu, po sporządzeniu planów i kosztorysów, które przeszło 300 złr. kosztowały, rozesłało w końcu Starostwo wielickie pod datą 30 marca b. r. do stron konkurencyjnych repartycyę na 14,801 złr., przeznaczone na najkonieczniejsze wyrestaurowanie kościoła tynieckiego i przyległych budynków, służących na cele religijne, jak wikarówki i organistówki z wyraźnem nadmienieniem, że roboty te w ciągu jednego roku wykonane być mają. Przeciw tej repartycyi wniosły strony konkurencyjne rekurs, składając obowiązek przeprowadzenia zamierzonych restauracyj na rząd, jako posiadacza dóbr pobenedyktyńskich. Wskutek tego sprawa tak nagląca odwlecze się w daleką przyszłość, a tymczasem za każdym ulewnym deszczem sklepienia na kościele, na dolnym korytarzu i w dawnym kapitularzu przemakają tak, że po każdej ulewie na korytarzu całe kałuże wody stoją. Jaki to koniec weźmie, można przewidzieć, jeżeli nie nadejdzie rychła pomoc. A co potem parafianie bez kościoła poczną? Muszą chyba budować nowy własnym kosztem, bo rząd zastrzegł się, że w danym razie nie przyczyni się do nowej budowy żadnym datkiem.

**Rzeszów** 11 września. (Oszustwo cłowe). W dniu 12 września rozpoczęła się rozprawa przed Trybunałem przysięgłych o nadużycie władzy urzęd. i współwinę w takowej przeciw byłemu naczelnikowi urzędu cłowego w Chwałowicach Maciejowi Markowiczowi i 18 wspólnikom. Rozprawa potrwa 4 tygodnie; powołanych jest stu kilkudziesięciu świadków, akt oskarżenia obejmuje 120 arkuszy.

Trybunałowi przewodniczy radca Rybakiewicz, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Doliński, obronę prowadzą notaryusz Pogonowski, Dr Koppel, Dr Fechtdegen, Dr Piliński, Dr Lecker, Dr Eichhorn i auskultant sąd. Krzyszkowski (z urzędu).

**Czerniowce** 11 września. Radca dworu hr. Pace powrócił w poniedziałek z Wiednia i objął kierownictwo rządu krajowego. Hr. Pace urzęduje obecnie w biurze prezydenta kraju. Hr. Pace miał doznać w Wiedniu niezwykle serdecznego i wyszczególniającego przyjęcia ze strony hr. Taaffego. Nominacya prezydenta kraju ma nastąpić w dniach najbliższych.

Sejm bukowiński, jak się dowiaduje wychodząca tu *Gazeta Polska*, ma być zwołanym na 10 października b. r.

We wtorek przed południem odbyło się na przedmieściu roszowskiem uroczyste poświęcenie nowej rz. kat. kaplicy w obecności prezydenta miasta, p. Kochanowskiego, członków Wydziału krajowego, pp. Marina i bar. Mustatzy, paru radców miejskich i licznego duchowieństwa. Poświęcenia dokonał proboszcz X. Tobiaszek, poczem odbyła się uczta.

P. Mieczysław Kamiński, znany ze scen zagranicznych śpiewak operowy, zamierza wkrótce przybyć do Czerniowiec i wystąpić z koncertem.

---

— **Otrzymane pisma**: Wskutek prześladowania religijnego w Rosyi matka z kilkorgiem drobnych dziatek schroniła się do naszego miasta. Wysprzedawszy wszystko, zostaje w niedostatku. Posiada języki francuski, niemiecki, rosyjski i polski — nie żąda jałmużny, ale prosi o możność udzielania lekcyj.

*X. St. Załęski.*

---

**Doniesienia policyjne.** Organa policyjne aresztowały: Kinnreicha Salomona z Chrzanowa i Marońskiego Ignacego z Krakowa, obu złodziei, za usiłowaną kradzież w bożnicy pod Nrem 4 przy ulicy św. Katarzyny, dokąd się wkradli przez kraty okna: Pernala Jana z Marcyporemby za usiłowaną kradzież w realności pod Nrem 8 przy ul. Brackiej; Rottelda Eliasza za kradzież na szkodę swego pryncypała pod Nrem 14 przy ulicy św. Gertrudy; 5 osób za pijaństwo, 20 za wstręt do pracy, 3 ukarano we własnym zakresie za przekroczenia policyjne. — Od włóczęgi Barbary Firlicińskiej odebrano książkę do nabożeństwa „Droga do nieba" w oprawie aksamitnej z okuciem białem i krzyżykiem ukośnym na wierzchu. — Kazimierz Kulczycki, lampiarz z gazowni miejskiej, idąc dzisiejszej nocy przez ulicę Sienną, oblany został płynem plamistym, wylanym z I piętra pod Nrem 14 przy tejże ulicy. — Gabryel Grabowski, student, lat 14 liczący, blondyn, opuścił d. 28 sierpnia b. r. potajemnie dom rodzicielski i do dnia dzisiejszego nie powrócił. — Policya zarządziła za nim śledztwo.

---

## Repertuar teatru krakowskiego.

W Niedzielę 14 b. m.: Ósmy gościnny występ Wincentego Rapackiego *Safanduły*, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We wtorek 16 b. m.: Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego: *Skąpiec*, komedya w 5 aktach Moliera.

---

— Dnia 12 września pochmurno, chwilami deszcz; termometr od 8·8 doszedł do 14·0 C. Barometr podniósł się; o godzinie 7ej rano dnia 13 września stan jego był 740·6 mm., termometru 8·0 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę d. 14 września: uroczystość podniesienia św. Krzyża; w poniedziałek 15 b. m.: św. Nikodema i Emila.

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Wystawa nieustająca** Zjednoczonego Towarzystwa Przyaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

**Gabinet Archeologiczny** Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

**Muzeum Techniczno-Przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

## Ruch artystyczny i umysłowy.

**Bracia Reszkowie**, tudzież Stan. Barcewicz, otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w koncercie, urządzonym przez szkołę muzyczną Szestakowskiego w Moskwie.

**Kilka uwag o dekoracyach artystyczno-przemysłowych**. Napisał Jan Rotter. Kraków, 1890. Jest to nader zajmująca rozprawka, która zainteresować może i powinna ludzi, krzątających się około rozwoju przemysłu artystycznego w naszym kraju. Autor jej, który już w kilka obszernych pracach, poświęconych nauce perspektywy i rysunku, dowiódł specyalnego na tem polu znawstwa i uzdolnienia, zastanawia się nad warunkami, które naszym wyrobom przemysłowym zdołałyby nadać wdzięk estetyczny, tak iżby nawet przedmioty, przeznaczone do codziennego użytku, odpowiadały nietylko praktycznym potrzebom, lecz z uwzględnieniem rozumnej oszczędności czyniły także zadość uczuciu piękna i zadowolić mogły oko wykształconego człowieka. Z uwag, w tej sprawie podanych, dowiadujemy się, że autor dokładnie badał rysunki szkół artystyczno przemysłowych na ostatniej wystawie paryskiej, a spostrzeżenia swe jasno i przystępnie wyłożył.

**„Przeglądu sądowego i administracyjnego"** zeszyt 9 zawiera: 1) Waluta w Austryi i dążenie do jej reformy, przez Dra Stanisława Głąbińskiego (c. d.). — 2) Ustawodawstwo Sejmu krajowego 1887—1889 r., przez prof. Dra St. Starzyńskiego (dok.). — 3) Zapiski literackie: O podstawie rzymskiego prawa spadkowego beztestamentowego w porównaniu z dzisiejszemi ustawodawstwami, skreślił Dr Fryderyk Zoll. Römisches und heutiges Intestatenrecht. Ein Beitrag zur Reform des Letzteren von Dr Friedrich Zoll (przez Ernesta Tilla). — Stanisław Libicki: O wydaniu praw i ustroju instytucyj prawodawczych rosyjskich (przez S.) — 4) Praktyka cywilno-sądowa. — 5) Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez Dra Wincentego Tarłowskiego. — 6) Kronika: Romuald Hube. Wspomnienie pośmiertne. — 7) Wiadomości i ogłoszenia urzędowe.

## Dział ekonomiczny.

### Walne zebranie Towarzystwa Kółek rolniczych.

**Stanisławów** 11 września.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z pierwszego przedpołudniowego posiedzenia, zaznaczyć należy przedewszystkiem przemówienie Dra Stefczyka, spowodowane referatem posła Merunowicza, o spółkach systemu Raiffeisena. Dr Stefczyk, który założył w Czernichowie pierwszą w Galicyi spółkę systemu raiffeisenowskiego, wykazał dodatnie strony tego rodzaju spółek, twierdząc, iż mogą one ludowi w jego potrzebach kredytowych oddać rzeczywiste usługi i zasłonić go choć w części przed lichwą. Mowca wystąpił w końcu przeciw niezdecydowanemu w tej sprawie stanowisku zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych i domagał się pozytywnej uchwały na korzyść jak najszybszego wprowadzenia w życie spółek systemu Raiffeisena.

Nad tym przedmiotem wywiązała się żywa dyskusya, w której wzięli udział pp. Merunowicz i Gniewosz, i włościanie: Skwara (z krośnieńskiego) i Bojko (z dąbrowskiego). Ostatecznie powzięto, jak wczoraj podaliśmy, uchwałę przychylną dla sprawy spółek Raiffeisena.

Na popołudniowem posiedzeniu zajmowało się zebranie głównie sprawą sklepików przy Kółkach. W tej mierze wpłynęło kilka wniosków. Z tych jeden żąda polecenia głównemu Zarządowi, aby poczynił kroki, celem ustanowienia fachowych lustratorów sklepików chrześciańskich. Drugi wniosek opiewa: Poleca się głównemu Zarządowi ułożenie formularzy ksiąg manipulacyjnych i kasowych dla sklepików chrześciańskich i wydrukowanie takowych dla rozsprzedania pojedyńczym sklepikom. Inny zaś wniosek wzywa Zarząd główny, aby w celu stanowczego i ostatecznego załatwienia reorganizacyi sklepików, w myśl uchwał walnego Zgromadzenia z roku 1889, zwołał w jak najkrótszym czasie zjazd delegatów tych Kółek, które sklepiki posiadają i w myśl ustaw Zjazdu tego reorganizacyę sklepików przeprowadził.

Referentem był p. Porceri. Oświadczył on, iż zarząd otrzymał od p. Hermana Czecza elaborat, dotyczący prowadzenia sklepików i jednostajnej w nich rachunkowości, a projektowany tu system zasługuje na zupełne uznanie. Elaborat ten zostanie kosztem Towarzystwa wydrukowany. W sprawie składów hurtownych dla sklepików, zarząd postanowił wstrzymać się z rozstrzygnięciem tej kwestyi aż do uzyskania od Sejmu przyobiecanej pożyczki. W dyskusyi domagał się p. Wysocki szybkiego załatwienia tej, tyle ważnej dla Kółek sprawy i wystąpił stanowczo przeciw przewlekaniu jej z roku na rok. Prezes zarządu, p. Augustynowicz, polemizując z poprzednim mowcą, wykazywał potrzebę oględnego postępowania, które z pewnością będzie z większą dla instytucyi korzyścią, niż gorączkowy pośpiech.

Po przemówieniu p. Augustynowicza, zabierało głos wielu członków, przedkładając różne środki i sposoby należytego prowadzenia sklepików. Żądano złożenia przez Zarząd główny składu hurtownego dla wszystkich Kółek — proponowano, aby Kółka jednego powiatu razem się łączyły i towary sprowadziwszy ryczałtowo, rozdzielały potem między siebie. Dr Surowiecki proponuje utworzenie biura informacyjnego przy zarządzie głównym, z czem się też zgadza p. Cielecki. Prezes Augustynowicz zapewnił, że po załatwieniu przez Sejm wniesionej na ostatniej kadencyi rezolucyi o przyznanie zarządowi głównemu 15,000 złr. na rzecz sklepików, sprawę tę zarząd główny na podstawie stawianych tu postulatów rozpatrzy i ureguluje. Ostatecznie zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie, ażeby na razie Zarząd główny postarał się o źródła, z którychby Kółka rolnicze z korzyścią towary zakupywać mogły.

O godzinie 5 po południu przerwano posiedzenie, a członkowie udali się na błonie, aby przypatrzyć się próbie gaszenia ognia. Po powrocie do sali obrad zebranie wysłuchało z zajęciem odczytu p. S. Wiśniewskiego, poświęconego uprawie roślin pastewnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem, załatwiono szereg wniosków, między temi wniosek wzywający zarząd główny do **wydawania** *Przewodnika* **raz na tydzień**, ze względu na to, że częste wydawnictwo tegoż organu przyczynia się do urzeczywistnienia celów Towarzystwa; dalej wnioski o przystępowaniu członków wspierających do Kółek, lustracyi sklepików wiejskich i dzieleniu gruntów włościańskich. Następnie p. Szybiński miał wykład po rusku o płodozmianie, a p. Lech referował o wadowickiem Towarzystwie ochrony ziemi, zawiązanem z. r. pod dyrekcyą wójta Czapika z Choczni.

Po rozlosowaniu sprzętów gospodarskich zakończono Zjazd w południe, poczem odbyła się kosztem miasta skromna uczta.

---

**Ważne dla kupców.** Magistrat wzywa wszystkich kupców i przemysłowców, używających miar i wag, aby je w przeciągu 14 dni pod grzywną aż do 100 złr. i pod konfiskatą tych przedmiotów urzędowi cechowniczemu do recymentowania przedłożyli, albowiem mimo obwieszczenia w dniu 3go września z. r. nie zostały od czasu ostatniego cechowania ani wagi, ani miary, bądź nowe, bądź już używane, urzędowi cechowniczemu do zbadania i cechowania przedłożone. Przedkładane zaś winny być co 3 lata.

**Namiestnictwo** zawiadamia, iż z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Żywcu, zezwoliło na ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyi kolei w Żywcu przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń z tem nadmienieniem, że przy wywozie świń poza granicę kraju stosować należy rozporządzenie ministeryalne z dnia 8 grudnia 1889 r. Dz. p. p. Nr 188.

**„Rozwój gospodarczy i przemysłowy wiejski"** wydawnictwo rolnicze ilustrowane, zaczęło wychodzić w Krakowie pod redakcyą p. Zygmunta Jaroszewskiego.

Pierwszy zeszyt wydawnictwa, który przed kilku dniami otrzymaliśmy, świadczy chlubnie o staraniu redakcyi stworzenia pożytecznego, informacyjnego wydawnictwa periodycznego dla szerszego koła naszych ziemian rolników. W programowym artykule stwierdza wydawca bardzo trafnie, iż tegoczesny racyonalny ustrój gospodarczy wymaga **wszechstronnego** uzdolnienia kierownika, albowiem nie można się już dzisiaj ograniczać jedynie do produkcyi zbożowej, ale koniecznem jest rozwijanie wielu innych gałęzi gospodarczych i przemysłowych wiejskich, które przyczynić się mogą znakomicie do pomnożenia dochodów i zneutralizować klęskę, wywołaną nagłym spadkiem cen zbożowych w ostatniem dziesięcioleciu. Jeżeli, pomimo uznania u nas potrzeby powołania do działalności wszelkich czynników produkcyjnych, nie osiągnięto dotychczas w kraju pożądanych rezultatów, przypisać to należy brakowi stałych, fachowych informacyj o wynalazkach, przyrządach i metodach gospodarczo-przemysłowych, stosowanych z dobremi rezultatami za granicą. *Rozwój gospodarczy i przemysłowy* pragnie właśnie brak ten dotkliwy wypełnić, podając nietylko wskazówki właściwego zastosowania, ale również dokładne przepisy praktycznego postępowania.

Stosując się do powyższego programu, zawiera I zeszyt wydawnictwa kilka fachowo napisanych artykułów treści informacyjnej z dziedziny przeważnie przemysłu domowego i rolniczego. Pierwszy artykuł zajmuje się produkcyą alkoholową, mianowicie kwestyą, w jakim kierunku produkcyę tę dalej rozwijać, jakie produkta i które z płodów naszego klimatu do wyrobu produktów alkoholowych najodpowiedniejsze być mogą. Po kilku ogólnych uwagach znajdujemy tam zajmujące szczegóły o wytworach owocowych, o rezultatach osiągniętych we Francyi przez p. Vigneron. Drugi artykuł zajmuje się wyłącznie wyrobem win owocowych, podając ogólne prawidła wyrobu takowych i objaśniając zastosowanie areometru konstrukcyi Cramera. Dalej idą rozprawki z dziedziny gospodarstwa domowego, o produkcyi drobiu na wywóz za granicę, produkcyi nabiałowej w tegoczesnym jej rozwoju, o produkcyi wędlin na wywóz i t. p. W dziale kronikarskim mieszczą się pożyteczne wiadomości z dziedziny ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i t. d.

---

*Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.*

**Kraków** 12 września.

Wskutek pilnych robót w polu około zasiewów, dowozy zboża zmniejszyły się obecnie, a pomiędzy kupującymi objawia się tymczasem większa chęć do kupna. Z tego powodu pokup na dzisiejszym targu na Kleparzu był ożywiony, gdyż zarówno młynarze, jak spekulanci, większy niż dotąd biorą udział w zakupnach, podczas gdy właściciele zboża, korzystając z tego, podnoszą swoje żądania. Tym sposobem nie przyszło wprawdzie dzisiaj do większych obrotów, lecz ceny prawie wszystkich gatunków zboża wykazują pewną, chociaż niewielką zwyżkę.

Płacono za pszenicę białą od 8·25 do 8·60 złr., za czerwoną od 8·20 do 8·60 złr., za żółtą od 8·30 do 8·50 złr.; za żyto od 6·25 do 6·70 złr.; za jęczmień browarny od 6·40 do 7·— złr.; na paszę od 5·40 do 5·70 złr.: za owies od 5·60 do 5·80 złr.; Rzepak od 10·75 do 11·—. Wszystko za 100 kilogramów.

**Wiedeń** 12 września.

(*G*) Spekulacya tutejsza została znowu zaskoczoną wiadomością o spadku ceny srebra w Nowym Yorku. Potrzeba było tedy z faktem tym tem więcej się liczyć, że złote waluty zagraniczne utrzymywały się przy wyższym kursie wskutek znacznego zakupna przez jednę z większych tutejszych instytucyj. W ogólności usposobienie giełdy pozostawało z początku pod silnem wrażeniem zwyżkowej tendencyi wczorajszych giełd zagranicznych, a wstrzemięźliwość tutejszej spekulacyi na zwyżkę wypływała jedynie niemal z obawy, ażeby wskutek podrożenia walut złotych nie zaczęły napływać z zagranicy znaczniejsze ilości austryackich papierów.

W rezultacie powyższych krzyżujących się prądów podniosły się cokolwiek kursa niemal wszystkich papierów bankowych. Z akcyj kolejowych zyskały najwięcej Staatsbahny i akcye kolei lokalnych.

Wyższe notowania warrantów w Glasgowie oddziałały korzystnie na kurs papierów górniczych, w pierwszej linii na Alpiny i akcye przedsiębiorstw czeskich.

Renty nie uległy niemal żadnej zmianie. Waluty i dewizy utrzymały się na dotychczasowej wysokości, okazując stałą tendencyę.

Ostatecznie notowano: renta pap. 88.—, srebrna 88.70, złota 107.55, austr. papierowa 101.20, Anglobanki 165.70, Kredyty 309.50, Bankverein 119.—, Unionbanki 239.25, Länderbanki 234.10, Alpiny 99.90, Ludwiki 205.37, Marki niem. 55.20.

## Telegramy własne „Czasu".

**Berlin** 13 września. Dama pałacowa zmarłej cesarzowej Augusty hr. Hacke oświadcza w *Kobl. Ztg*, iż w czasie swego 60-letniego pobytu z cesarzową nic nie słyszała nigdy o zamianie listów między cesarzową a panią Bonin i Szöning.

**Paryż** 13 września. Nadzwyczajna komisya parlamentarna dla zbadania rozmaitych projektów budowy kolei żelaznej przez Saharę, oświadczyła się za projektem inżyniera Rollanda. Komisya nadto głosowała za wybudowaniem kolei przez państwo. Rząd jest jednak przeciwnego zdania i pragnie roboty powierzyć prywatnym przedsiębiorstwom. Dla osiągnięcia pożądanego celu potrzebne są ogromne kapitały. Zaraz z początku trzebaby wyłożyć najmniej 100 milionów franków.

W wyższych sferach sądowych nie przeszły niespostrzeżenie ostatnie rewelacye bulanżystowskie. Wielu twierdzi, iż na ich podstawie zarządzonem zostanie dochodzenie sądowe. Osoby, zbliżone do naczelnego prokuratora, mówią o zamiarze podjęcia napowrót procesu Boulangera przed najwyższym trybunałem, a proces objąć ma wszystkie osoby, które brały udział w awanturach bulanżystowskich. Kwestya miała być także przedłożoną ministerstwu sprawiedliwości, a zajmie się nią również na najbliższem posiedzeniu rada ministrów.

**Rzym** 13 września. Obie części angielskiej eskadry, której połowa w Spezzii, a druga połowa na Maddalenie zarzuciła była kotwicę, połączyły się teraz w Neapolu. Na cześć angielskich oficerów urządzano zarówno w Spezzii, jak w Maddalenie liczne festyny. Bawiąc w Maddalenie, zwiedzili komendanci angielskich okrętów grób Garibaldiego, a następnie tegoż mieszkanie na Caprerze.

**Petersburg** 13 września. *Grażdanin* powtarza pogłoskę o projekcie wzmocnienia straży pogranicznej na granicy zachodniej, zwłaszcza w guberniach wołyńskiej, lubelskiej i radomskiej.

W Kijowie założono kamień węgielny pod sobór św. Aleksandra Newskiego. Miejsce pod sobór nabyto z funduszów specyalnych ministra spraw wewnętrznych. Budowa cała prowadzi się za pieniądze skarbowe. Plac kosztuje 24,000 rubli, a na budowę wyasygnowano 86,000 rubli. Budowę wykona architekt Jurgen.

Minister Wyszniegradzki przybył do Tyflisu.

W Taszkiencie otwarto uroczyście turkiestańską wystawę rolniczo-przemysłową.

**Belgrad** 13 września. Wiceprezydent serbskiej rady stanu Wassiljewicz, podczas recepcyi danej w poselstwie rosyjskiem onegdaj, jako w dniu św. Aleksandra, poświęcił kilka słów pamięci cara Aleksandra II za to, iż tenże brał osobisty udział w wojnie o oswobodzenie słowiańskich chrześcian i przy tej sposobności wyraził nadzieję, iż cesarz Aleksander III prowadzić będzie dalej dzieło swego ojca.

**Konstantynopol** 13 września. Roboty fortyfikacyjne w Prevesa są już na ukończeniu.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 13 września. *Wiener Ztg* ogłasza, iż Cesarz nadał radcy Namiestnictwa i referentowi dla spraw administracyjnych i ekonomicznych galicyjskiej Rady szkolnej Janowi Hildowi order korony żelaznej trzeciej klasy i zamianował profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra Michała Bobrzyńskiego, wiceprezydentem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

**Wiedeń** 13 września. Na wczorajszem posiedzeniu Rady gminnej wskazywał burmistrz Prix w mowie swej na bliski termin przyjazdu do Wiednia cesarza Wilhelma oraz wspominał o wspaniałem przyjęciu, jakiego doznał za ostatnią swą bytnością w Berlinie Cesarz Franciszek Józef. Za czyn ten obywatelstwa berlińskiego zobowiązana jest stolica odwdzięczyć się; mowca więc wniósł udzielenie nadzwyczajnego, nieograniczonego kredytu na upiększenie budynków stojących przy ulicach, przez które cesarz Wilhelm będzie przejeżdżał. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Rada gminna zakończyła jeneralną dyskusyę nad sprawą wcielenia przedmieść uchwałą, powziętą w duchu, popierającym tę sprawę.

**Budapeszt** 13 września. Poziom wody Dunaju wciąż się podnosi. Niższe brzegi i mur nadbrzeżny są zalane.

**Debreczyn** 13 września. Wczoraj po południu udał się Cesarz na przejażdżkę po mieście i zwiedził kolegium, zakład rolniczy, szpital wojskowy i stadniny państwowe, poczem przyglądał się festynowi ludowemu w lasku miejskim, witany przez ludność z zapałem. Ztamtąd powrócił Cesarz wagonem tramwaju parowego do ratusza, gdzie zebrana publiczność przyjęła go nieskończonemi okrzykami. Po obiedzie dworskim o godz. 4 po południu odbył się *cercle*, podczas którego Cesarz nadżupanowi i burmistrzowi wyraził zupełne swe zadowolenie i podziękowanie za entuzyastyczne przyjęcie, jakiego doznał ze strony ludności. Następnie pojechał Cesarz w otoczeniu ministrów Szapary'ego i Orczy'ego oraz świty na dworzec kolejowy, gdzie się odbyło pożegnanie Monarchy przez deputacye. Po łaskawem pożegnaniu obecnych na peronie odjechał Cesarz wśród gromkich okrzyków: *Eljen!* na pole manewrów, dziękując z okna wagonu za pozdrowienia zebranej publiczności.

**Szekelyhid** 13 września. Cesarz przybył tu wczoraj o godzinie 8 wieczorem. Miasto iluminowane. Pomimo ulewy ulice były zapełnione ludnością. Jeżeli deszcz nie ustanie, manewry dzisiejsze trwać będą prawdopodobnie krócej.

**Manos-Petri** 13 września. W głównej kwaterze rozpoczęła wczoraj naczelna komenda manewrujących wojsk swą działalność. Arcyksiążę Albrecht rozwijał główne ruchy wojsk, a szef jeneralnego sztabu Beck omawiał szczegóły zbliżenia się wojsk, zajęcia stanowisk i przypuszczalnego rozwinięcia dzisiejszych manewrów. Główna kwatera północnej armii (VI korpusu) znajduje się w Er Mihalyfalva, a armii południowej (VII korpusu) w Margitta, w odległości 25 kilometrów w prostej linii. Obie armie wysunęły dzisiaj brygady kawaleryi tak daleko naprzód, iż obustronne przednie straże dzieli przestrzeń 8 kilometrów. Stosownie do dyspozycyj nastąpi jutro spotkanie między wzgórzem wsi Otomany i doliną rzeki Beretyo. Stan zdrowotny w obu armiach pomimo trzechmiesięcznych trudów jest jak najlepszy. Od nocy pada deszcz, przez co pociągi i kawalerya będą musiały walczyć z wielkiemi trudnościami.

**Berlin** 13 września. *Reichsanzeiger* ogłasza, iż dowóz żywej nierogacizny ze Steinbrucha i Biały do berlińskich rzezalni dozwala się do chwili odwołania niniejszego ogłoszenia.

**Leszno** 13 września. Cesarstwo niemieccy i książęta przybyli tu z wielką świtą i powitani przez ludność udali się na teren manewrów.

**Hamburg** 13 września. Zjazd adwokatów niemieckich został otwarty.

**Bern** 13 września. Dotychczasowy konserwatywny rząd Tessynu wezwał do broni miejscowe wojska oraz prosił o pomoc kantony Uri i Lucern.

**Bern** 13 września. Z Tessynu nadchodzą znów uspokajające wiadomości. Komisarz federacyjny i wojska powitane zostały z zapałem w Bellinzonie. Od onegdajszego dnia spokój nie został zakłócony.

Rada związkowa zamianowała sędziów rozjemczych w kwestyi spornej między Anglią i Portugalią w sprawie zatoki Delagoa.

**Southampton** 13 września. Robotnicy zatrudnieni w dokach powrócili dziś do swych zajęć. W mieście panuje spokój.

**Chatham** 13 września. Suspendowano kilku oficerów warsztatów marynarki wojennej, podejrzanych o udzielenie poufnych urzędowych informacyj osobom, stojącym po za obrębem urzędu.

**Równo** 13 września. Manewry zakończone zostały wczoraj bitwą w okolicach Równego. Jako charakterystyczną ich cechę podnieść należy, iż zaopatrywanie wojsk w żywność i dyslokacya wielkich korpusów odbyły się prawie bez używania kolei żelaznych.

**Madryt** 13go września. W mieście Walencyi zachorowało wczoraj na cholerę 31 osób, z których 28 umarło.

**Lizbona** 13 września. W stanie zdrowia króla zaszło polepszenie. Król opuścił już łóżko.

**Nowy Jork** 13go września. Depesze z San Salvador donoszą, iż Ezeta obrany został ponownie prezydentem republiki. Obawiają się wybuchu wojny między Honduras i Nicaragua.

**Waszyngton** 13 go września. Bil taryfowy wraz z wnioskami senatu względem zaprowadzenia w nim pewnych zmian odesłany został do Izby reprezentantów, która bil powyższy przekazała komisyi finansowej.

## NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

### Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że uwija się jakieś indywiduum, zbierające ogłoszenia (inseraty) do **JÓZEFA CZECHA Kalendarza Krakowskiego na rok 1891**; oświadczamy niniejszem, że prócz jednego naszego Ajenta p. *Wojciecha Adamskiego*, który jest zaopatrzony w pełnomocnictwo do zbierania tychże inseratów, nikt inny prawa tego nie ma; prosimy uprzejmie Szan. Publiczność, aby od zgłaszających się w naszem imieniu, żądała okazania pełnomocnictwa — za wszelkie bowiem nadużycia nie bierzemy odpowiedzialności. Zwraca się uwagę, że pieniędzy **naprzód** nie bierze się, ani żadnych zadatków, lecz dopiero po wyjściu Kalendarza i doręczeniu dowodowego egzemplarza.

*Wydawnictwo Kalendarza Krakowskiego*
***Józefa Czecha.***



### KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 13 września. 2 godzina 30 min. popoł.

| | złr. ct. | | złr. ct. |
|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 88 — | Anglobanki | 166 60 |
| „ srebrna | 88 80 | Uniony | 241 — |
| 4% złota | 107 60 | Bankvereiny | 118 80 |
| 5% pap. nieop. | 101 25 | Akcye Länderbanku | 235 40 |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 973 — | „ kol. Kar. Lud. | 205 25 |
| „ kredytowe | 309 — | „ „ lwowsko-czerniow. | 229 — |
| Londyn | 112 50 | „ „ połudn. | 118 25 |
| Napoleony | 8 95½ | Elbethale | 235 25 |
| Dukaty | 5 39 | Nordbahny | 2765 |
| Marki | 55 22½ | Staatsbahny | 250 75 |
| 5% Renta węg. pap. | 99 30 | Alpiny | 100 90 |
| 4% „ „ złota | 101 10 | Akcye tytoniowe | 139 12 |
| Losy prem. węg. | — | Ruble | 145 — |
| Losy tureckie | 36 60 | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 13 września.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 181 50 | 4% Listy likw. pol. | 72 20 |
| Krótki Wiedeń | 181 — | Akc. kol. Kar. Lud. | 92 90 |
| Banknoty ros. | 263 60 | „ austr. kred. | 175 50 |
| 5% Listy zast. pols. | 76 — | Ultimo Ruble | 264 25 |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 13 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 142 | 143 — |
| Marki niemieckie | 54 50 | 55 50 |
| 20-to frankówka ważna | 8 85 | 9 — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 36 | 1 47 |
| *Obligi.* | | |
| Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 87 50 | 88 50 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 103 25 | 104 50 |
| 4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie | 92 75 | 93 75 |
| 6% galicyjska pożyczka krajowa | 98 25 | 99 50 |
| 4½% „ „ „ | 98 50 | 99 50 |
| 5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego | 100 75 | — — |
| 4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. | 88 50 | 90 — |
| *Listy zastawne i dłużne.* | | |
| Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego | 98 50 | 99 50 |
| 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr. | 97 85 | 99 — |
| 4% „ „ „ „ 41 let. | 95 50 | 96 25 |
| 4% „ „ „ „ 56 let. | 95 — | 96 — |
| 4½% „ „ „ „ | 99 75 | 100 75 |
| 5% „ „ „ „ | 100 50 | — — |
| 5% „ Banku hipot. we Lw. prem. | 106 75 | 107 75 |
| 5% „ „ „ „ niepr. | 101 — | 102 — |
| 6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let. | 100 — | 101 — |
| 6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włośc. we Lwowie *w likwid.* | 58 50 | — — |
| 5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włośc. we Lwowie *w likwid.* | 49 75 | — — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop. | 93 75 | 95 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe* prócz kuponu bieżącego. | | |
| Kolei Karola-Ludwika po 210 złr. | 203 — | 206 — |
| „ Lwow.-Czerniow. „ 200 „ | 228 — | 230 — |
| Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „ | 297 — | 301 — |
| Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr. | — — | — — |
| *Losy.* | | |
| Miasta Krakowa | 23 — | 24 — |
| „ Stanisławowa | 28 — | 30 — |
| Tow. austr. czerwonego Krzyża | — — | — — |
| „ węgier. „ „ | 12 75 | 13 75 |
| „ włosk. „ „ | 14 50 | 15 50 |
| Bazylika Bud.-Peszt. | 7 30 | 8 50 |

**Wiedeń** 12 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4½% Renta papierowa | 88 — | 88 20 |
| 4½% „ srebrna | 88 70 | 88 90 |
| 4% Renta złota | 107 55 | 107 75 |
| 5% „ papier. nieopodatkow. | 101 20 | 101 40 |
| 3% Losy z r. 1854 po 250 m. k. | 131 25 | 131 75 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 138 — | 138 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 145 75 | 146 75 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 177 25 | 177 75 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 177 25 | 177 75 |
| 4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.) | 110 25 | 111 25 |
| *Obligacye galicyjskie.* | | |
| Galicyjskie . . . . 10% podat. | 103 70 | 104 30 |
| Galic. pożyczka kraj. z r. 1873 | — — | — — |
| „ „ „ z r. 1883 | 98 55 | — — |
| „ „ „ z r. 1884 | 98 55 | — — |
| 4% gal. Obligacye propinacyjne | 93 — | 93 50 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austr. Banku . . 120 złr. | 165 50 | 166 — |
| Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „ | 309 50 | 310 — |
| Credit-Bank węgierski . 200 „ | 353 50 | 354 — |
| Oest. Länderbank . . . 200 „ | 234 — | 234 50 |
| Austr.-węg. Bank . . . 600 „ | 971 — | 973 — |
| Unionbank . . . . . 200 „ | 237 25 | 239 75 |
| Verkehrsbank ogólny . 140 „ | 160 50 | 161 50 |
| Wied. Bankverein . . . 100 „ | 119 — | 119 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5% | 201 25 | 201 75 |
| Ferdynanda Północ. 1050 „ „ | 2765 | 2770 |
| Gal. Karola-Ludw. . 210 złr. 5% | 205 25 | 205 75 |
| Koszycko-Oderberg . 200 „ 4% | 172 75 | 173 25 |
| Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 229 — | 230 — |
| Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „ | 200 | 201 — |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ 5% | 251 25 | 252 — |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 150 25 | 150 75 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 195 — | 196 — |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 195 25 | 196 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pł. | 112 50 | 113 50 |
| 4½% „ „ papier. 50 lat | 100 30 | 100 90 |
| 3% Prem. Boden-Credit Allg. | 108 75 | 109 25 |
| 6% Zakł. kredyt. „ 36 „ | — — | 100 50 |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr. | 97 80 | — — |
| 5% „ „ „ „ „ | 100 80 | 101 50 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 94 60 | — — |
| 4% „ „ „ „ „ 41 „ | 95 40 | 95 80 |
| 4½% „ „ „ „ 52 „ | 100 — | 101 — |
| 4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat | 99 — | 99 50 |
| 5% „ „ hipot. „ prem. | 107 50 | 107 65 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 101 50 | 102 — |
| 4½% Bank austr.-węgiersk. w. a. | 100 50 | 101 — |
| 4% Bank austr.-węgiersk. w. a. | 100 — | 100 50 |
| 4% Węg. Banku hip. prem. | 111 — | 111 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4% | 101 — | 102 — |
| Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½% | 99 30 | 100 — |
| „ Jarosław 300 „ „ | — — | — — |
| Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5% | 95 50 | 96 — |
| Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4% | 83 50 | 84 — |
| „ nieopd. „ „ „ | 89 80 | 90 40 |
| Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5% | — — | — — |
| Staatseisenbahn . . 500 fr. 3% | 186 75 | — — |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 151 — | 151 75 |
| „ „ złot. 200 złr. 5% | 116 25 | 116 75 |
| Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „ | 100 25 | 101 25 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 100 — | 101 — |
| „ Nordost . . . 300 „ „ | 100 - | 100 80 |
| „ „ złotem 200 „ „ | — — | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100 | 121 | 122 — |
| Premiowe Wiedeńskie . „ 100 | 148 75 | 149 25 |
| „ Węgierskie . „ 100 | 137 40 | 137 70 |
| „ Tureckie . . fr. 400 | 36 40 | 36 70 |
| Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5 | 7 40 | 7 80 |
| Kredytowe . . . . . „ 100 | 184 — | 185 — |
| Insbruku . . . . . . „ 20 | 24 25 | 25 25 |
| Krakowskie . . . . . „ 20 | 23 25 | 23 75 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 57 50 | 58 — |
| Czerw. Krzyża austryackie „ 10 | 19 | 19 50 |
| „ „ węgierskie „ 5 | 12 75 | 13 — |
| Rudolfa . . . . . . . „ 10 | 20 — | 21 — |
| Salzburskie . . . . . „ 20 | 26 50 | 27 — |
| St. Genois . . . . . „ 42 | 61 75 | 62 — |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | 28 — | 29 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 38 | 5 40 |
| 20-frankówki | 8 96 | 8 98 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Funty szterlingi angielskie | 11 24 | 11 29 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 55 22 | 55 30 |
| Rubel papierowy za 100 rubli | 143 50 | 144 — |

**Lwów** 12 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hipot. gal. 200 złr. | 296 50 | 299 50 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziems. | 100 50 | 101 20 |
| 4% „ „ „ „ „ | 98 — | 98 70 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 95 — | 95 70 |
| 4% „ „ „ „ 41-letn. | 95 30 | 96 — |
| 4% „ „ „ „ 52-letn. | 100 — | 100 70 |
| 4½% Banku kraj. galic. 51-letn. | 99 — | 99 70 |
| 5% Obligi kom. Banku kraj. gal. | 100 70 | 101 40 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 103 90 | 104 60 |
| 4½% Obligi pożyczki krajowej | 98 60 | 99 30 |

**Warszawa** 12 września.

| | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne I ser. | — — | 95 — |
| „ „ „ V „ | — — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 90 15 |
| 5% „ warszawskie I ser. | — — | 99 — |
| „ „ „ III „ | — — | 95 75 |
| „ „ „ IV „ | — — | 93 90 |

# OBWIESZCZENIE.

L. 3456. (2001-3-3)

Od 1 listopada 1890 r. do końca października 1893 r. **wydzierżawia miasto Stryj** najwięcej ofiarującemu przysługujące miastu **prawo propinacyi** t. j.

a) Prawo wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, śliwowicy i miodu, na całem terytoryum miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługujące tej gminie z mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 1876 r. l. 44 Dz. u. kr. prawo poboru opłat od wprowadzanych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych.

b) Prawo propinacyi w gminach Duliby i Grabowiec powiatu Stryjskiego, a mianowicie unormowane i ograniczone ustawą z dnia 30 grudnia 1875 r. Nr. 55/1877 Dz. u. kr. prawo wyszynku trunków propinacyjnych, a to w tej rozległości, w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 2go grudnia 1889 r. l. R. 4904 z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego zawartego, posiada i posiadać ma prawo.

Wymienione w ustępie 1. lit. a) i ustawą z dnia 5go sierpnia 1876 r. unormowane opłaty wynoszą:

a) od jednego hektolitra piwa przez kogokolwiek wprowadzonego 2 złr. 8 cent. w. a.

b) od jednego litra prostej wódki, przez osoby prywatne (nieszynkarzy) wprowadzonego 5 6/10 ct. w. a.

c) od jednego litra rosolisu, araku, rumu, ponczowej esencyi, śliwowicy lub okowity, przez osoby prywatne (nieszynkarzy) wprowadzonego 8 3/10 cnt. w. a.

d) od jednego litra miodu, wiśniaku, maliniaku, przez osoby prywatne (nieszynkarzy) wprowadzonego 2 cent. w. a.

c) od jednego litra rosolisu, araku rumu, ponczowej esencyi lub likierów, przez kupców handlujących towarami korzennemi lub mieszanemi wprowadzonego 13 ct. w. a.

Ponieważ piwo zagraniczne w myśl okólnika Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 13 lutego 1871 L. 3325 należy także do trunków propinacyjnych, przeto pomieniona powyżej ad a) należytość i od piwa zagranicznego ma być pobierana.

Jako cena wywołania czynszu dzierżawnego rocznego za wszystkie niniejszemi warunkami objęte prawa i realności stanowi się kwota 50,560 złr. w. a.

Kaucya 3-miesięczny czynsz dzierżawny.

Ostemplowane oferty, zaopatrzone w 10% wadyum, wnieść należy **do dnia 22 września 1890 r.** do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w Magistracie miasta Stryja lub w Magistratach miasta Sambora, Drohobycza, Przemyśla, Zydaczowa, Kałusza, Doliny, Tarnowa i Stanisławowa.

**Magistrat kr. miasta Stryja,**
dnia 28 sierpnia 1890 r.

*Stojałowski.*



L. W. kr. 36819/1890. (1998-2-3)

# Ogłoszenie licytacyjne.

**Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1891, ewentualnie zaś po koniec roku 1893, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.**

Termina pomienionych rozpraw oznaczą pojedyncze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 18tym września a 30tym października b. r.

## Wykaz stacyj mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1890.

| Nr. porz. | Grupa | Droga krajowa | Powiat | Nazwa stacyi | Cena wywołania złr. | w. a. | Uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | I. | Kraków-Chełmek | | Przeginia duchowna | 420 | — | |
| 2 | | dtto dtto | Krakowski | Kaszów | 781 | — | z domkiem |
| 3 | | Czyżyny Cło | | Branice | 806 | 50 | z domkiem |
| | | | | | 2007 | 50 | |
| 4 | II. | Zakluczyn - Sącz - Niedzica | Brzeski | Bieśnik | 1601 | — | z domkiem |
| 5 | | dtto dtto dtto | Nowo-Sądecki | Gołkowice | 4011 | — | z domkiem |
| | | | | | 5612 | — | |
| 6 | III. | Nowytarg - Zakopane | Nowotargski | Poronin | 900 | — | z domkiem |
| 7 | | dtto dtto | | Szaflary | 1441 | — | z domkiem |
| | | | | | 2341 | — | |
| 8 | IV. | Słotwina - Brzesko - Sącz | Brzeski | Pomianowa | 2130 | — | z domkiem |
| 9 | | | | Gnojnik | 662 | — | |
| 10 | | | | Iwkowa | 450 | — | z domkiem |
| 11 | | | | Góra Just | 980 | — | |
| | | | | | 4222 | — | |
| 12 | V. | Dębica - Nadbrzezie | Ropczycki | Brzeźnica | 655 | — | |
| 13 | | Tarnów - Szczucin | Dąbrowski | Radwan | 1801 | — | z domkiem |
| | | | | | 2701 | — | |
| 14 | VI. | Rzeszów - Nadbrzezie | | Staromieście | 1000 | — | z domkiem |
| 15 | | | Rzeszowski | Jasionka | 3200 | — | z domkiem |
| 16 | | | Kolbuszowski | Sokołów | | | z domkiem |
| | | | | | 4200 | — | |
| 17 | VII. | Przemyśl - Sanok | Przemyski | Olszany | 1852 | — | |
| 18 | | | | Przemyśl | 2352 | — | |
| | | | | | 4204 | — | |
| 19 | VIII | Żółkiew - Mosty - Krystynopol | Żółkiewski | Żółkiew | 2080 | — | |
| 20 | | | dtto | Mosty (mostowe) | 750 | — | z domkiem |
| 21 | | | dtto | Mosty (drogowe) | 650 | — | z domkiem |
| 22 | | | Sokalski | Błotnia | 860 | — | z domkiem |
| 23 | | | dtto | Nowy dwór | 1720 | — | z domkiem |
| | | | | | 6060 | — | |
| 24 | IX. | Zimnawoda - Hoszany | Gródecki | Stawczany | 1034 | — | z domkiem |
| 25 | | dtto dtto | dtto | Porzecze | 840 | — | z domkiem |
| 26 | | Lwów - Rohatyn | Bobrecki | Repechów | 510 | — | |
| 27 | | dtto dtto | dtto | Spilczyn | 610 | — | z domkiem |
| 28 | | dtto dtto | Lwowski | Dawidów | 1730 | — | z domkiem |
| | | | | | 4724 | — | |
| 29 | X. | Zborów - Załośce | Złoczowski | Kodubińce | 682 | 63 | z domkiem |
| 30 | | dtto dtto | | Młynowce | 571 | — | z domkiem |
| 31 | | dtto dtto | | Załośce | 680 | — | z domkiem |
| 32 | | Złoczów - Brzeżany | | Bohutyn i Rozchodów | 2800 | — | |
| | | | | | 4733 | 63 | |
| 33 | XI. | Tarnopol - Podwołoczyska | Tarnopolski | Smykowce | 2736 | — | z domkiem |
| 34 | | Rohatyn - Brzeżany - Tarnopol | | Zagrobella | 6760 | — | z domkiem |
| | | | | | 9496 | — | |
| 35 | XII. | Tyśmienica - Kołomyja | Tłumacki | Ottynia | 2010 | — | z domkiem |
| 36 | | | | Tyśmienica | 1630 | — | z domkiem |
| | | | | | 3640 | — | |
| 37 | XIII. | Czortków - Skała | Czortkowski | Dawidkowce | 525 | — | z domkiem |
| 38 | XIV. | Lwów - Stojanów | Kamionecki | Stojanów | 300 | — | z domkiem |
| 39 | XV. | Przeworsk - Kańczuga | Łańcucki | Przeworsk | 1613 | 33 | z domkiem |

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 18 września b. r., to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacyj powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte. — Każda oferta ma być należycie opieczętowana i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje. — Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą. — Na kopercie oferty wymieni podający nazwy tych stacyj, o których dzierżawę się ubiega. — Jednocześnie, z powołaniem się na wniesioną ofertę, ma być oddzielnie pod osobną kopertą należycie opieczętowaną i z oznaczeniem na niej stacyj mytniczych, złożone wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania. — Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Dep. IVtym Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1890 r. *Grott.*

**Osoby** poszukujące jakichkolwiek posad, zechcą się zgłosić do koncesyonowanego Biura wywiadowczego *Karoliny Aleksander* w Nowym Sączu. (2041-3-4)

---

## Une institutrice française,

bonnes références, cherche une demi-place auprès de jeunes filles par l'entremise de **l'Agence de Madame Ludmille Skowrońska, Cracovie, Krupnicza 3.** (2058-2-3)

Le même bureau recommande un instituteur français, très bon musicien.

---

## Biuro Nauczycielskie
## J. z Jędrzejewskich Paulus

**Wiedeń, Schottengasse L. 3,**

poleca nauczycielki i bony narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (221-18 25)

---

# Realność

**położona za rogatką, składająca się z czterech domów piętrowych mieszkalnych i zabudowań gospodarskich wraz z ogrodem obejmującym przeszło 4½ morgi gruntu, zdatnego pod budowę, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.**

**Wiadomość u p. Czoponowskiego, Komisarza I obwodu w Magistracie Krakowskim, między godz. 11—12 przedpołudniem.** (1960 5-5)

---

**Wyrób krajowy.**

## JAN DROZDOWSKI

**w Krakowie, ul. Floryańska, 18,**

FABRYKA

**Fortepianów**

oraz (1891-8-10)

**skład i wypożyczalnia fortepianów, pianin i harmonium.**

---

**Z MAGISTRATU MIASTA JASŁA.**

## Licytacya ofertowa
### na budowę nowego gimnazyum w Jaśle.

Wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 12 lipca 1890 r. celem oddania w generalne przedsiębiorstwo wykonania nowego budynku dla gimnazyum w Jaśle, w przybliżonej cenie odkosztorysowej 76,000 złr. w. a., odbędzie się na jednym terminie w dniu **2gim października 1890 r.** licytacya ofertowa.

Mający chęć ubiegać się o tę budowę zechcą złożyć najpóźniej do dnia 2go października b. r. godz. 12 w południe swe pisemne oferty w Magistracie miasta Jasła wraz z wadyum w wysokości 3.000 złr. w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu z bieżącymi kuponami.

Plany z opisem tychże, kosztorys i warunki budowy przejrzeć można w Magistracie, w godzin. urzędowych.

Zaznacza się w końcu wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie, którzy w sposób niewątpliwy wykażą swe uzdolnienie techniczne i zasoby majątkowe, potrzebne do prowadzenia tej budowy.

Jasło, dnia 9-go września 1890 r.

Za Burmistrza:
(2005 2-3) *Dr Franciszek Wiediger.*

---

## Tafel Obst

Die Herrschaftliche Gärtnerei des ung. Reichstagsabgeordneten **Gedeon v. Rohonczy** liefert:
vom 20. Juli bis Mitte Oktober
**ZUCKER-MELONEN**
den Korb, enthaltend 4—5 Stück
**für 1 fl. 20 kr.**
franko Postnachnahme
Bestell-Adresse:
**R. G., Törökbecse (Ungarn)**

Vom 20. August bis Ende Oktober
**TAFEL-TRAUBEN**
den Korb, enthaltend brutto 5 klgr.
**für 2 fl. 40 kr.**
franko Postnachnahme
Bestell-Adresse:
**R. G., Kecskemét (Ungarn)**
(1700-6-)

---

## NOWOŚCI JESIENNE I ZIMOWE

W WIELKIM WYBORZE
poleca
Magazyn towarów bławatnych i konfekcyi damskiej

## Henryka Schwarza

**w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 13.**

Próbki na żądanie. — Ceny umiarkowane.

***Zamówienia na konfekcyę damską wykonuje się punktualnie.*** (1991-2-6)

---

# DOM ZDROWIA

*koncés. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,*

## ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY
## Dra Jana Gwiazdomorskiego

**w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,**

dom narożni,
w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itd., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.** Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

***Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.***

WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

**Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 złr. do 7 złr. na dobę.**

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (1343-28-44)

---

Najtańsza, najlepsza, wypróbowana, brunatna powłoka drzewna.

## BARTHLA ORYGINALNE KARBOLINEUM

**chroni trwale**

powleczone płoty, szopy, składy, wozy, narzędzia gospodarcze, podłogi i t. p. przed **gniciem, grzybem, butwieniem i owadami,** W stajniach działa odwaniająco. 1 kilo starczy na 6 metr. sześcienn. Prospekt darmo. Gatunek zapewniony jako niezrównany. Paczka próbna 5 kilo. **1 złr. 50 ct.,** 100 kilo **16 złr.** w Wiedniu. (1285-12 16)

**Michał Barthel i Spółka w Wiedniu,**
X., Keplergasse Nr. 20 (firma założona w roku 1781).

---

Adres telegraficzny **„Endhorn"** Wien.

# End i Horn,

Wystawa wiedeń. **1888** srebrny medal zasługi.

### fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych w **Wiedniu,** III., Apostelgasse 32,

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcye wiązania dachów, świetlniki, schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu, żelazne okna dla fabryk, szop i stajen, bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzye stalowe najnowszej kostrukcyi z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary *(Traverse)* w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

**Dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się robót pod korzystnemi warunkami.**

**Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim.** (1795-3-12)

---

**Odznaczony medalami na wielu wystawach gospodarczo-rolniczych.**
**Uznania dżokejskich klubów.**

**KWIZDY**
## Korneuburski proszek pożywczy dla bydła

dla **koni, bydła rogatego** i **owiec,**
1 pudełko 70 ct., pół pudełka 35 ct.

**KWIZDY**
## c. i k. wył. uprzyw. płyn przywrotczy

***(woda do mycia dla koni)***
1 flaszka 1 złr. 40 ct.

**Kwizdy karma pożywcza** **dla koni i bydła.** — W skrzyneczkach po 6 złr. i 3 złr., w paczkach po 30 centów.

**Kwizdy Wazelina na kopyta końskie,** **na kruche i pękające kopyta.** — 1 puszka złr. 1 cnt. 25.

**Kwizdy kit na kopyta** **(sztuczne kopyto rogowe).** Laska 80 cent.

**Kwizdy proszek dla świń** **dla wzmocnienia karmy** i szybkiej pomocy dla wynędzniałych zwierząt. Wielka paczka 1 złr. 26 centów, mała paczka 63 centy.

**Kwizdy mydło do mycia** **dla zwierząt domowych.** 1 sztuka 40 cent., 1 mała puszka 80 cent., wielka puszka 1 złr. 60 cent.

**Kwizdy mydło siodłowe** **do czyszczenia, polerowania i konserwowania siodeł i skór.** 1 puszka 1 złr. (415-7-11)

*Celem uchronienia się przed naśladowaniami, należy uważać na powyższy znak ochronny.*

**Franciszek Jan Kwizda, apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem,**
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca wyrobów weterynarskich.

**KWIZDY**
## Korneuburski proszek pożywczy dla bydła
## KWIZDY c. i k. uprzyw. płyn przywrotczy
### i Kwizdy wyżej wymienione wyroby

są prawdziwe do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych państwa austryacko-węgierskiego.

---

## Nowości w wełnie na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1894-3-)

**Kazimierz Niesiołowski**
*w Krakowie, Sukiennice 24.*
**Ceny bardzo niskie.**

---

# Niemka

udziela **lekcyj języka niemieckiego,** godzinę dziennie za wynagrodzeniem 5 złr. miesięcznie. Bliższa wiadomość przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 22, I piętro — można zastać od godz. 3—4 popoł. (1946-5-5)

---

# Majątek ziemski

2½ mili od Krakowa, 400 morgów ornej ziemi, 60 morgów łąk, w bardzo dobrej glebie, w wysokiej kulturze, doskonale skomasowany — jest z wolnej ręki do sprzedania. (1973-1-5)

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Adama br. Lewartowskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 20. (1973-2 5)

---

NAJ LEPSZA
**SZWAJCARSKA CZOKOLADA**
DOSTAWCA JEGO. KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO
**A. MAESTRANI**
**St. GALLEN,**
W SZWAJCARYI.
[1786 23-]

---

## Mrs. Emil Reisner

pierwszy i najsłynniejszy
**wiedeński zakład guwernantek,**
założony w r. 1860
obecnie; **Wien I. Stefansplatz 11.**
(wchód dom narożny Goldschmiedgasse Nr. 2.)
poleca najzdolniejsze wychowawczynie i nauczycielki dla rodzin i pensyonatów, z **północn. Niemiec.** egzamin. nauczycielki władające dokładnie językiem francus. i angiel., znakom. muzykalne **paryżanki, szwajcarki, angielki, nauczycielki gry na fortepianie** (ukończone konserwatystki), **nauczycielki robót, ogrodniczki Fröblowskie, bony** i t. d. (1134-8-12)

---

AUG. LEONHARDI'S
1826 1826
WIEN BUDAPEST PRAG INNSBRUCK
INKS. TINTEN ENCRES.
WARSCHAU KIEW ODESSA CONSTANTINOPEL
BODENBACH/ELBE
(31 10-)

Odznaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.

## Na spłaty fortepiana

**dla Wiednia i prowincyi.**

**Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie,** tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350. **Pianina** od złr. 350 do 600. (1742-33-)

*Skład fortepianów i zakład wypożyczania*
**A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.**

---

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.
unter eigener Firma unter R. Blumenau
ECHTER ENTOELTER CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.
(1982-19-)

---

# BERNEŃSKIE resztki sukienne

**na jesień i zimę**
rozsyła za gotówkę lub za zaliczką, po zadziwiająco tanich cenach, — **tylko w dobrych gatunkach:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 3·10 m. | materyi na ubranie . . . | złr. | 4·80 |
| 3·10 „ | „ „ „ lepszej | „ | 6 80 |
| 3·10 „ | „ „ „ dobrej | „ | 10·50 |
| 3·10 „ | „ „ „ najlep. | „ | 16·50 |
| 2·10 „ | „ na surdut . . . | „ | 5·60 |
| 2·10 „ | „ „ dobr. złr. 22 | „ | 16·— |
| 2·10 „ | pakłaku . . złr. 3·40 do | „ | 4·20 |
| 2·10 „ | „ dobr. „ 5·40 | „ | 6·— |

SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN
**E. Flusser w Bernie mor.**
**Dominikanerplatz 8.**
Próbki darmo i opłatnie. — Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót. (1793-3-20)

---

Od 20 lat istniejące kon. przez c. k. Namiestnictwo

## Biuro Stręczeń Sług
## MARYI MIKULSKIEJ

***w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16,***

poleca każdego czasu, tak w mieście, jako i na prowincyę: wielki wybór Bon, Panien służących, Rządców dóbr, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Lokai, Gospodyń, Kucharek, Pokojowych, Praczek, Niańek, Mamek, kosiarzy, ludzi do robót polnych i innych fachowych ludzi. Na listy opłacone, z dołączoną marką pocztową, odpowiedź odwrotna. (691 6-6)

---

STYRYJSKIEJ
## świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya także **Józefa Freysingera** w **Nisku** oraz **prof. Barańskiego** i **Kretowicza** **dostać można**

**w aptece „pod Gwiazdą"**
## Konstantego Wiszniewskiego
**w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.**
(1996-22 )

---

## W Tarnowie

**jest do sprzedania plac pod budowę kamienicy,** w samym środku miasta, naprzeciw gmachu gimnazyalnego obok realności XX. Filipinów. Zgłoszenia przyjmuje się pod lit. **R. S. I. 133** poczta **Kołaczyce.** — Pośrednicy wykluczeni. (2045-3-3)

---

## BAHLSENA
# żyto na wysiew
### Imperial.

Prawnie ochronione.

Wedle poniżej umieszczonego świadectwa oraz wielu innych doniesień z rozmaitych okolic (także z wysokich gór) **wypróbowane jako wytrwałe na zimę, stanowiące odpór przeciw kładzeniu się i niezrównane w plonie, o bok wielkiej oszczędności wysiewu.** (1999 2-3)

**Świadectwo.**

50 c. stemp.

Podpisany miejski urząd na podstawie zeznań podpisanych świadków panów Karola Keitlera, dzierżawcy wielkiej własności ziemskiej i browaru, i Tomasza Szkastnego, posiadacza gruntowego, obu z Vrszowic, poświadcza, że uprawiane przez pana Ernesta Bahlsena, właściciela realności w Winohradach pod Pragą, na polach doświadczalnych — należących do wymienionego w obszarze wspomnianej miejscowości — „żyto Imperial" zwróciło ogólną uwagę z powodu nadzwyczajnej bujności, odporności przeciw kładzeniu się (krajowe gatunki zupełnie się położyły), siły i długości słomy tudzież swych bardzo wielkich źdźbeł. Ilość do wysiewu 52 kilo na 2380□° wydała plonu 75 mendli, które okazały 64¾ kilo ziarna za mendel.

W dowód czego pieczęć urzędowa i podpisy.

**Urząd miejski w Vrszowicach,**
dnia 9go sierpnia 1890 r.

(L. S.)
Naczelnik gminy:
**B. Holeczek,** wł. r.
**Karol Keitler,** dzierżawca dóbr.
**Tomasz Sztastny,** posiadacz gruntu.

Illustrowane **cenniki** także innych **zbóż cennych na wysiew, cebulek kwiatowych, roślin i t. p.** rozsyła darmo i opłatnie.

**Ernest Bahlsen**
w **PRADZE-Winohrady,**
Canalscher Garten.

Im Unreifen Zostand N.D. Natur gez. X. A. Patočka

---

# Piękność kobiet
## i powab

nietylko podności się przez staranne pielęgnowanie, lecz także zachowuje do późnego wieku.

Odznaczony w **Paryżu** złotym medalem

**CREM GROLICH**

jest wytworem, który pod względem doskonałości jest **jedynym,** dlatego **najgoręcej** polecić go można inteligentnym paniom do oczyszczenia cery z plam i nieczystości i do jej pielęgnowania.

Do nabycia jest **CREM GROLICH** w słoikach po 60 cnt. we wszystkich znaczniejszych handlach. — Kupując trzeba żądać wyraźnie **„odznaczonego medalem kremu Grolicha",** ponieważ istnieją naśladowania bez wartości.

W **Krakowie** ma na składzie W. Redyk, w **Rzeszowie** I. Schaitter i Sp., we **Lwowie** Z. Rucker, w **Tarnopolu** F. Jamrogiewicz. (1554-11-20)

---

**Une Française** diplômée, connaissant l'allemand et la musique, désire se placer à Cracovie. Pour renseignements magasin français de Mme *Bèze,* Sukiennice. (2049-3-3)

---

## Nauka prywatna
dla
## aspirantów na jednorocznych ochotników.

Począwszy od 1 października b. r. udzielać będzie w Krakowie prywatnego przygotowania do egzaminu na jednorocznych ochotników kilku nauczycieli szkół średnich, według planu w szkołach dla aspirantów jednorocznej służby wojskowej przyjętego.

Zgłoszenia przyjmuje profesor c. k. szkoły realnej w Krakowie *K. Kunz,* najpóźniej do końca września 1890 r. (1944-5-5)

---

## Sklep korzenny

z **restauracyą** i **wyszynkiem** wszelkich trunków, jest z powodu śmierci właściciela przy ruchliwej ulicy zaraz do obsadzenia. Kapitał potrzebny 3000 złr. za towary, urządzenie i t. d. Adres złożony w Admistracyi „Czasu" w Krakowie. (2046-3-4)

---

**Poszukujemy** porządnych ludzi każdego stanu, którzyby się zajęli sprzedażą na raty losów dozwolonych. Nasza firma istnieje już od 25 lat i znana z rzetelności. Udzielamy **wysoką prowizyę** połączoną z premią, ewentualnie i z stałą płacą. — Offerty nadesłać można do domu bankowego **Towarzystwo komandytowe Bracia Dirnfeld w Budapeszcie.** (1831-3-3)

---

**Poszukuję zaraz do kupna większego** (2014-2 3)

## majątku leśnego,

także nabędę sam **dobry las.**
**H. Biermann w Wrocławiu,**
Grünstrasse 5.

---

# Piegów

używając mojego mydła można się pozbyć, także **opalenia od słońca, plam wątrobianych, czerwoności skóry, chrostek i t. p.**

Do nabycia w aptece **W. Redyka w Krakowie.** (1826 4-6)

*A. Bergmann.*

---

## KAŻDY ODGNIOTEK,

**zgrubiała skóra i brodawka usuniętą** będzie w najkrótszym czasie prostem napędzlowaniem słynnie **znanym, jedynie prawdziwym środkiem przeciw odgniotkom aptekarza Radlauera pewnie i bez bólu.** Paczka 50 ct. **Odznaczony 3 złotemi medalami.** Skład w **Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka.** (1800-2-8)

---

# Sprzedaż dóbr.

Dobra ziemskie w zachodniej Galicyi w wymiarze około 650 austr. morg., ¼ godziny od stacyi kolejowej, w pobliżu większego miasta, ze znakomitemi rolami i stawami, tudzież zaszanowanym lasem, z obszernym opłacającym się przemysłem, są wraz z inwentarzem i zapasami za cenę 175,000 złr. do sprzedania. — Łaskawe oferty pod lit. **Ü. 4320** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu,** I., Seilerstätte Nr. 2. (2012-2-3)

---

## BAYERA
### salicylowo-kauczukowy plaster

jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i niebolesnego usunięcia ***odgniotków i wszelkich narośli skórnych.***

1 paczka tego znakomitego plastra z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct. pocztą 35 ct., **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser", Wien, I. Wohlzeile 13, Hugo Bayer, aptekarz.** (1138-3-12)

---

## Dra Fr. LENGIELA BALSAM BRZOZOWY.

DEPOSÉ

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli pień przebijamy, zuanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.** Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia — **1 złr. 50 cent.**

**Dra Fryd. Lengiela mydło benzoowe** bardzo łagodne i przyjemne mydło umyślnie do użycia na cerę zrobione, po 60 c. Na składzie ma w **Krakowie** W. Redyk apt. i wszystkie większe apteki, we **Lwowie** Z. Rucker apt., w **Czerniowcach** J. Golichowski apt. Zamówienia pocztowe uskutecznia W. Henn w Wiedniu X. (1130-9-)

(2062-1-2)

Za spokój duszy ś. p.

# Klotyldy Rogalińskiej

odprawi się

*w kościele OO. Kapucynów*

**Nabożeństwo żałobne**

we czwartek d. 18 września b. r.

o godzinie 10ej,

na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

## Z powodu wyjazdu

są do sprzedania przy ul. Grodzkiej pod L. 60 na drugiem piętrze, **meble i sprzęty gospodarskie.** (2055-1-3)

## Chustki i Chusteczki najrozmaitsze

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1903-1-)

**Kazimierz Niesiołowski**

*w Krakowie, Sukiennice L. 24.*

Ceny bardzo niskie.

## APTEKA R. JAKUBOWSKIEGO

W NOWYM SĄCZU

**potrzebuje ucznia** z ukończoną 6tą klasą gimnazyalną do praktyki. (2064 1-3)

Powróciwszy co tylko z zagranicy, otwieram z dniem 1 października **ZAKŁAD DLA NAUKI KROJU I SZYCIA SUKIEN** — podług najnowszej metody — wielce ułatwionej i udoskonalonej, dającej możność wyuczenia się w bardzo krótkim czasie, tak, iż każdej z pań chcącej się uczyć, śmiało poleconą być może. Nauka odbywać się będzie przez cały rok, a można się zapisać każdego czasu. (2060-1-6)

Zakład dla nauki kroju i szycia sukien

**ANNY JACHNER w KRAKOWIE,**

ul. Podzamcze Nr. 9, parter.

## Ważne dla Głuchoniemych.

Rodzina przyzwoita, utrzymująca dla swej córeczki **byłą nauczycielkę warszawskiego Instytutu Głuchoniemych,** poszukuje współuczennicy. — Bliższej wiadomości o warunkach udzieli ustnie lub piśmiennie profesor *Żukowski* w Krakowie, ul. Bracka L. 9. Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę pocztową. (2063-1-3)

## Vöslauskie winogrona kuracyj.

Najdawniejszy słynnie znany handel wywozowy winogron w Vöslau ma zaszczyt zawiadomić, że wywóz **prawdziwych vöslauskich i badeńskich winogron kuracyjnych** już się rozpoczął. Koszyk pocztowy 5 kilo za poprzednio wysłaną gotówkę 2 złr. 30 ct. (2021-1-6)

**J. Nöbauer,** spedytor winogron kuracyjnych w **Vöslau.**

**200 sztuk** nowo wynalezionych, ciepłych, trwałych, tygrysowych ubrań dla panów, składających się z pary spodni i żakietu po 1·50 złr., dla pań złr. 2. Kto posiada takie ubranie, zabezpiecza się przed mrozem i wilgocią. Za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (2010-1-2)

Gdy się niepodoba, pieniądze zwracam.

**F. RABINOWICZ,**

Wien, Wallfischgasse 4. Cz.

## Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że pomocniczy starszy ustawiciel pociągów Wilhelm Bochanek w Królewskiej Hucie w obwodzie bytomskim, syn Agnieszki Bochanek w Królewskiej Hucie i Rosyna Kruppe, inaczej Kapusta, w Kobier, w obwodzie pszczyńskim, córka Joanny Kruppe, obecnie zamężnej rzeźniczki Kapusta, w Kobier, chcą zawrzeć ze sobą małżeństwo. Podpisanemu urzędnikowi stanu nie jest znaną przeszkoda tego małżeństwa. Możliwe reklamacye dotyczące przeszkodzeniu małżeństwa należy wnieść do podpisanego urzędnika stanu. — Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w Królewskiej Hucie i Kobier w Pruskim Szląsku tudzież w dzienniku „Czas“ wychodzącym w Krakowie.

Kobier w Szląsku Pruskim, dnia 14-go września 1890 roku. (2008)

podp. *Urban*, król. urzędnik stanu.

## Potrzebna jest zaraz gospodyni

znająca się na gospodarstwie wiejskiem i na kuchni. — Bliższa wiadomość pod adresem: **A. B.** poste restante **Limanowa.** (2047-3-3)

**Przed naśladownictwem ostrzega się usilnie.**

Żądać tylko ze **znakiem ochronnym.**

## CARBOLINEUM AVENARIUS

najtańsza powłoka barwy orzechowo-brunatnej, chroni trwale wszelkie z drzewa przedmioty, na wpływ powietrza wystawione, jak sztachety, szopy, magazyny, werandy, dachy gontowe, bramy i drzwi, wozy i pługi, szluzy młyńskie i ścieki wodne itp. przed gniciem, butwieniem i grzybem. Każdy robotnik może uskutecznić powlekanie. 5 klg. opłatnie **złr. 1·80.** Deseczki powlekane próbne darmo. (1702-26 32)

C. k. uprz. **ANTI-BAKTERION** c. k. uprz.

Jedyny bezwonny środek odwietrzający do zupełnego usunięcia niemiłej woni z klosetów, śmietników, stajen itp. Chemicznie czysty zapobiega ochronnie przeciw zarazie u bydła i służy jako środek przeciwgnilny do przemywania ran. Prospekty, świad. i przepisy użycia darmo i opłat.

**Fabryka karbolineum Amstetten**

**Avenarius & Schranzhofer,**

*Wien, III. Hauptstr. 84.*

Powróciwszy z kąpiel, otwieram jak lat poprzednich, mój

## Zakład gimnastyczno-ortopedyczny

*w Krakowie, ul. Stolarska L. 15,*

z dniem 1 października b. r. (2065-1-10)

**A. Weiss.**

## Ważna wiadomość dla jąkających się.

Za pomocą własnej metody oduczam błędu jąkania się, szeplenienia i t. d. Kurs nauki przy codziennej pracy trwa najdłużej od 2 do 3 miesięcy. — Bliższa wiadomość przy placu Dominikańskim pod Nr. 1, codziennie od godziny 1 do 4 popołudniu. (1972-3-10)

***Leon Stępowski,***

art. dram. teatru krakowskiego.

**Leśniczy** egzaminowany z kilkunastoletnią praktyką i z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: **Leśniczy, we Lwowie, ul. Janowska L. 27.** (1967-5-5)

## Paryżanka

nauczycielka posiadająca muzykę, szuka posady **zaraz** za pośrednictwem biura pani **Ludmiły Skowrońskiej** w **Krakowie,** przy ul. Krupniczej **l. 3.** (2054-2-2)

To biuro może polecić **nauczycielkę niemkę** dyplomowaną posiadającą język francuski.

## Młoda Panna

zamierza jechać na własny koszt **do Paryża** w październiku w celu dokończenia edukacyi i pragnie na drogę **opieki damskiej**. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje się z wdzięcznością w Krakowie, w Sukiennicach w sklepie pod L. 24. (2059 2-3)

## TAPETY,

**obicia pokojowe francuzkie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, sztukaterye, dekoracye, story drylowe, ceraty na meble i stoły,** otrzymał świeżo i poleca (1986-41-)

*Zakład dekoracyjny i skład tapet*

**Wilhelma Fenza w Krakowie.**

## ZMIANA LOKALU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój (1761-10-10)

**skład zegarów i zegarków**

**przeniosłem do własnego domu**

**przy ul. Floryańskiej 4.**

Polecając się nadal łaskawym względom Szan. Publiczności, pozostaję z głębokim szacunkiem

**Władysław Bojarski.**

## TOWARZYSTWO TKACZY w Korczynie

(poczta loco), znane w kraju z wyrobów czysto lnianych, poleca: **płótna w różnych gatunkach,** apretowane lub nie, w cenie od 8 złr. do 30 złr. za sztukę 35 m. długości; wszelką **bieliznę stołową** zwykłej i adamaszkowej roboty; **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe, kąpielowe białe i szare, na sztuki i tuziny; **dymy** zwykłe i adamaszkowe; **segeltuchy** (płótna żaglowe) liberyjne; **chustki i ścierki** po nader umiarkowanych cenach.

Płótna sprzedaje się tylko całemi lub pół sztukami, zaś płótna żaglowe, liberyjne, ręczniki i obrusy w sztukach i na metry.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franco. (1817-8-8)

***Dyrekcya Towarzystwa tkaczy w Korczynie.***

**Każdy** **może miesięcznie zarobić złr. 200—300** na rzetelnej drodze przez objęcie naszego zastępstwa. Nader przydatne jako zajęcie uboczne. Oferty odbiera „**Mercantilles-Bureau**“, **Budapest, Badgasse Nr. 4.** (1832-3-3)

# Wiedeńskie Losy Wystawowe po 1 złr. Tylko mały Zapas.

**Ostatni miesiąc**

Główna Wygrana **50.000** Złr. Wartości.

**11** losów **10** złr.
**6** „ złr. **5·50**

(2007-1-)

Losy po 1 złr. w zarządzie loteryi wystawy w Wiedniu, II, w rotundzie; w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Ar. Eibenschütza, J. Grajowera, A. Holzera.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

**Skład papieru, Przyborów do pisania, Zeszytów szkolnych własnego nakładu, Ram do obrazów, Książek do nabożeństwa, Artykułów religijnych, Tutek cygaretowych, Towarów galanteryjnych (perfum, mydeł, szczotek, grzebieni i t. p.)**

pod firmą (1875-9-10)

## Rudolf Herliczka w Krakowie

**przeniosłem do domu**

**„pod Murzynami“ przy placu Maryackim 1.**

Polecam **świeży transport listew na ramy** najnowszych profili (tak czarnych, bronzowych, oksydowanych, złoconych, jak i dębowych w deseń i gładkich) po cenach nader umiarkowanych.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się szybko i dokładnie.

## Prawdziwe granaty w złocie.

Czeska ajencya **Ferdynanda Hofmanna** w Krakowie, ul. Grodzka 26. (1963-24 30)

**H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.**

## Glazura do podłóg

Alojzego Keila w Wiedniu, znakomite zapuszczenie miękkich podłóg. 1 wielka flaszka 1 złr. 35 ct., 1 mała flaszka 68 ct.

## Pasta woskowa

najlepszy i najprostszy środek do zapuszczania **parkietów.** Puszka 60 c.

Posiada zawsze na składzie (2022-1-12)

**H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.**

**Medal ministerstwa handlu 1887.**

Medal brązowy 1872.

Medal srebrny 1882.

Medal srebrny 1881.

Medal srebrny 1870.

## ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

**w Krakowie, Rynek 14.**

MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.

**Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.**

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistysznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów jak najdokładniej i sumiennie wykonywuję. (1303-16-)

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH I BANDAŻY.

GŁOWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.

**Ceny umiarkowane.**

**Ostrzega się przed naśladowaniem!**

Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

## Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (473-15-22)

**Składy** we **wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.**

***Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).***

## Maryacel. krople żołądkowe

Schutzmarke. C. Brady

znakomicie działające na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

**Cena za flaszkę 40 cent., za podwójną flaszkę 70 cent.**

Centralna rozsyłka przez **KAROLA BRADY,** aptekarza „pod Aniołem Stróżem“ w **KROMIERYŻU** (Morawa). Do nabycia we **wszystkich aptekach.** Ostrzega się przed nabywaniem naślad. wyrobów.

**PRAWDZIWYCH maryacelskich kropli żołądkowych** powinna każda flaszka być w opakowaniu czerwonem, zaopatrzona powyżej umieszczonym znakiem ochronnym, a przy każdej flaszce znajdować się powinien przepis używania kropli z wzmianką, że drukowaną jest w drukarni *H. Guska* w *Kromieryżu* (Kremsier).

MARIAZELLER ABFÜHRPILLEN C. Brady

## Maryacelskie pigułki przeczyszczające.

Od lat wielu **z najlepszym skutkiem używane przy zatwardzeniu** i teraz są często naśladowane, — dlatego zwracać trzeba uwagę na poboczną markę ochronną i podpis aptekarza **K. Brady** w **Kromieryżu.**

**Cena jednego pudełka 20 ct., rulon z sześciu pudełek 1 złr.**

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje razem z bezpłatną przesyłką **rulon 1 złr. 20 ct., dwa rulony 2 złr. 20 ct., trzy rulony 3 złr. 20 ct.**

MARYACELSKIE KROPLE ŻOŁĄDKOWE i MARYACELSKIE PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE są do nabycia **wszedzie w aptekach.** (1738-7-12)

**Aptekarz C. BRADY w Kromieryżu (Morawa).**

Proszę kartą korespondencyjną zażądać wykazu składów sprzedających te wyroby, a przesłane zostaną takowe opłatnie.

Polecone dla szkół ludowych i średnich, oraz seminaryów nauczycielskich przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową.

Wyszło z druku dziełko:

## ŻYWOT Śgo JANA KANTEGO

**z francuskiego oryginału p. Benoit,**

w 500-letnią rocznicę narodzin tegoż Świętego

przełożył i licznemi przypisami uzupełnił

***X. Dr Julian Bukowski,***

proboszcz Kolleg. św. Anny,

z 2 rycinami.

**Skład główny w księgarni Gebethnera w Krakowie i u autora.**

Cena: egzemplarz nieoprawny **60** cent, oprawny **75** cnt., w złote brzegi **90** ct. (689-2-)

## Agence Internationale Mme SIKORSKA,

*Cracovie, Rynek 7.*

Recommande:

**Une Française** bonne sup. parlant Couramment l'allemand aux apptus de 300 fl.

**Une Polonaise** possédant, le français l'anglais et la musique aux apptus de 400 fl.

**Une Allemande** diplomée aux apptus de 300 fl. (1995-4-4)

***W Krakowie, ul. Gołębia 5, I. p.***

**W szkole 8-klasowej żeńskiej**

## Łucyi Żeleszkiewiczówny

rozpoczynają się lekcye dnia 10 września. (1937-3-3)

## Były oficer od kawaleryi

**przygotowuje do egzaminów wstępnych do szkół wojskowych, na kadetów i jednorocznych ochotników.** Bliższa wiadomość pod lit. **H. T. R.** poste restante **Kraków.** (1961-3-5)

## Winogron kuracyjnych

vöslauskich, badeńskich i węgierskich oraz różnych owoców południowych — otrzymuje codziennie świeże transporta i poleca

HANDEL WIN I ŁAKOCI

**Edwarda Fuchsa**

*w Krakowie.*

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. (2002-2-6)

## KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

(1585-2-)

## Molla proszki Seidlickie.

**Tylko prawdziwe,**

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

WARNUNG

**OSTRZEŻENIE.**

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

## Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

***Tylko prawdziwa,*** **jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest *w podpis i znak ochronny Molla.***

## OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w **cierpieniach piersiowych i płuc:** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1983-35 50)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

## WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 25 czerwca 1890 r.

**Odjazd z Krakowa (Podgórza):**

5·14 rano z Podgórza-Płaszowa; 5·33 „ „ Podgórza-Bonarki — do Oświęcima, Wiednia.

7·59 rano z Krakowa (kol. K. L.); 8·23 „ „ Podgórza-Płaszowa — do Suchy, Chabówki, Mszany dolnej.

9·— „ „ Krakowa (kol. Półn.); 9·37 „ „ Podgórza-Płaszowa; 9·59 „ „ Podgórza-Bonarki — do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. Pesztu, Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.

2·05 popoł. z Krakowa (kol. Półn.); 2·44 „ „ Podgórza-Płaszowa; 3·01 „ „ Podgórza-Bonarki — do Oświęcima, Wiednia.

6·55 wiecz. „ Krakowa (kol. Półn.); 7·32 „ „ Podgórza-Płaszowa; 7·55 „ „ Podgórza-Bonarki — do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.

**Odjazd z Tarnowa:**

4·46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.

9·54 „ „ Chyrowa, Stryja.

2·39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

**Przyjazd do Krakowa (Podgórza):**

5·42 rano do Podgórza-Bonarki; 5·56 „ „ Podgórza-Płaszowa; 6·02 „ „ Krakowa (kol. Półn.) — ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza

10·19 „ „ Podgórza-Bonarki; 10·35 „ „ Podgórza-Płaszowa; 10·37 „ „ Krakowa (kol. Pół.) — ze Żywca, Wiednia, Oświęcima.

3·47 popoł. do Podgórza-Bonarki; 4·03 „ „ Krakowa (k. Półn.); 4·13 „ „ Podgórza-Płaszowa — ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza, Pesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska.

7·10 wiecz. do Podgórza-Płaszowa; 7·35 „ „ Krakowa (k.K.Lud.) — z Mszany dol., Chabówki, Suchy.

8·47 wiecz. „ Podgórza-Bonarki; 9·06 „ „ Podgórza-Płaszowa; 9·38 „ „ Krakowa (k.K.Lud.) — z Oświęcima.

**Przyjazd do Tarnowa:**

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.

11·12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.

7·40 wieczór z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511-59]

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.